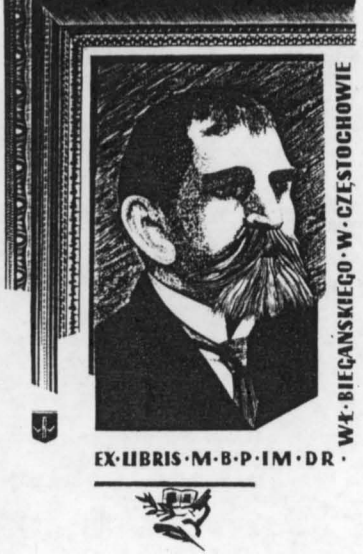

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 17 Niedziela dnia 17 Stycznia 1915 roku. ROK

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga MEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 58.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wieczór. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRZEDPŁATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niedbanowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. — Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

TEATR „ODEON" W. Krzemińskiego
II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4—77.

Program od środy 13 do wtorku 19 Stycznia 1915 roku.

UWAGA: Do wszystkich obrazów nadpisy polskie!

ZBRODNICZA SZAJKA
(DRAMAT)

Fatalna namiętność (Dramat)
Polowanie na kaczki morskie (z natury)
Łatwiec (komiczny)
Skandalini na balu (komiczny)
Słup z sagrodami na zabawie lud
Córka czarownicy (dramat)
Spadek (Komedja E. a Cherlier)
Kąpiele morskie (z natury)
Podarunek wieszczki (fant. w kolorach)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.
Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o g. 3-iej koniec o 9-ej wieczór.

Teatr PARYSKI II Aleja Nr. 19

Program od piątku 15-go do wtorku 19-go stycznia 1915 roku.

WYZNANIE Socjalistyczny dramat w 2 częściach.
ALBANJA (wspan. zdj. z nat.) — Ostatnia przestroga (dramat).
Maks Linder w roli dorożkarza (b. komiczne).
RYBACY (dramat). — NAWISTNY (dramat).
Maks Linder królem mody (b. komiczne).

NAD PROGRAM:
Przysługa muchy (komedja).

Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3 po poł., w soboty o godz. 4 po poł., a w dni powszednie o godz. 5 po poł.
Ceny miejsc: Kupon do loży 30 k. Krzesło parterowe 20 k. Galerja 10 k.

TEATR „CORSO"

Dziś w Niedzielę dnia 17 Stycznia 1915 roku.

o godz. 2 m. 45 „Wesele"
Dramat w 3-ch aktach Wyspiańskiego.

o godz. 6 wieczorem „Piękna Helena"
Operetka w 3-ch aktach Offenbacha.

Paweł Langier.

NIEWOLNICY.

Powieść z dnia wczorajszego.
1902—1914.
(Dalszy ciąg.)

Kilka osób wybiegło naprzód. A w kościele wciąż dzwony biły i biły ostatnie pożegnanie odchodzącemu do wieczności wędrowcowi

Padał drobny deszczyk. Ciemne obłoki biegły po niebie niby ptaki z rozpostartemi wielkiemi skrzydłami. Ziemia pokryła się białą parą. Wszystkie rośliny zwędzone wczorajszym skwarem podniosły zdumione główki wsłuchując się w lament rozkołysanej nad nimi pieśni.

Skromny wiejski cmentarzyk otoczony czerwonym murem, świeżo zbudowanym, z za którego wyglądał wieniec płaczących brzóz i akacji malowniczo rozrzucony na uroczym pagórku piękne dziś czynił wrażenie.

Jak zawsze tak i dziś cisza tu panowała głęboka.

Z brzegu samego żółcił się świeży grób, na którym nie miała czasu trawa się zasiać i okryć ciemnym kobiercem wiecznego domu człowieka.

Orszak się zbliżył i przeszedł ogrodzenie kierując kroki w tą stronę. Tam obok czeka dół głęboki na nowego przybysza.

Pieśń ucichła. Chwilę szli wszyscy w milczeniu. Dopiero nad samym grobem zanucił ksiądz „Requiescat in pace". Organista odśpiewał hymn. Dzwony jeszcze huczały prawie jakby ostatniem tchnieniem i skonały w bólu.

Lud stał zdławiony smutkiem i ciszą. Ale nie długo Jego dusze zahartowane w bólu, sterane nędzą i niedolą, a ciała pracą ciężką—prędko się ocknęły. Każdy rzucił grudkę ziemi, odmówił pacierz i nim grabarz zdążył zasypać grób zaczęto opuszczać cmentarz. Lud wracał do swych rodzinnych zajęć, trosk i kłopotów.

Gdy przechodzili bramę: Ksiądz, dyrektor i Solski, dyrektor zwrócił się do ostatniego.

— Przyjdzie pan dzisiaj do mnie w służbowej. Mam ważną rzecz do omówienia.

Zarówno układ oznajmienia jak i tam, w którem było wypowiedziane znamionowały grubą niedelikatność.

Solski zmarszczył brwi, ale nic nie odpowiedział.

Przez całą drogę szli w milczeniu, w twarzy Gersona malowało się wielkie zdenerwowanie. Solski stał się zimnym, jak zwykle, gdy spodziewał się burzy. Ksiądz tylko jeden niespokojnie rzucał spojrzenie to na jednego, to na drugiego usiłując odkryć zagadkę nieporozumienia. Napróżno jednak.

Obie każde dusze panów, jakkolwiek każda z odmiennym kierunku nie dopuszczały do swego wnętrza — obcego.

Podjechał powóz dyrektora, w który wskoczył Gerson spiesznie i księdza pociągnął za sobą. A gdy woźnica jeszcze czekał, Solski skinął mu ręką na odjazd i poszedł pieszo.

Prosto z cmentarza udał się do fabryki. Był spokojny, jak zawsze. O szóstej wszedł do pałacu. Drzwi mu lokaj otworzył i do salonu wprowadził. Kilka osób siedziało w środku. Ujrzawszy go dyrektorowa wybiegła do drugiego pokoju, a pani Tola z nietajoną radością poskoczyła naprzeciw.

— Pan Solski! — zawołała wesoło — A to prawdziwa niespodzianka! Dzień dobry, dzień dobry!

Ukłonił się etykietalne, tylko podaną jej rękę ścisnął serdeczniej.

Oprócz dyrektorowej i Toli byli w salonie panowie: Alfons i Zdzisław, których Solski nie znał, oraz sam Gerson. Ten ostatni wstał i nie przedstawiając Solskiego obcym, poprosił go do gabinetu tamtych przepraszając za chwilę przerwy.

— Niech mi pan wyjaśni — rzekł tonem ostrym, gdy znaleźli się sami —kto go upoważnił do tego, że rozporządził się wyznaczeniem odszkodowania za stratę męża Kasprzykowej? Wypadek, który się zdarzył, był rozmyślnie wywołany — na co są świadkowie, przytem można było uniknąć groźnych następstw, gdyby doktora wcześniej wezwano. Nie chcę pana posądzać o złe intencje, lecz muszę przyznać, że pomaga swojemu ludowi do... kradzieży!

Twarz Solskiego zbielała. Cios jaki mu wymierzył zwierzchnik przechodził poddańcze jego siły. Podniósł w jednej chwili dumnie głowę i rzekł twardo:

— Dyrektorze! Kasprzyka zabiła nędza, której przez dwadzieścia lat gorliwej pracy dorobił się w jego fabryce. Zapłata mu się należy. On jej już nie chce. Domaga się jednak sprawiedliwości. I ja ją wymierzę. Jeśli fabryka nie ma na to, zapłacę ze swoich funduszów, a kobiecie z sześciorgiem drobnych dzieci nie dam zginąć, dlatego właśnie, że jest cząstką mego ludu: słyszysz pan — mego ludu!

Stał jak Jowisz rzucający pioruny. Gerson pierwszy raz widział go takim strasznym i aż się przeląkł.

— Bo widzi pan; — tłomaczył się już łagodniej — na to nie pozwolą moi współwłaściciele. Ja nie mam zresztą serca miękkiego jak wosk. Gdybym chciał desperackie czyny opłacać tysiącami i wszystką nędzę na dostatek zamieniać — to Krzywda dawnoby nie istniała. A tego wszak nie wolno panu wymagać od Żyda.

(d.c.n.)

Nakładem drukarni Br. Święckiego
wyszedł z druku
Częstochowski Kalendarz Wojenny
na rok 1915
do nabycia we wszystkich księgarniach.
Sprzedaż hurtowa w drukarni

Orjentacja wojenna.

Wielokrotnie nam przypominano, że szlachta polska XVII wieku „podniosła zwyczaj nie pozwalania na nic do znaczenia jakiejś zasady politycznej i doprowadziła go do rozmiarów „karykaturalnych". Pisze o tem Starczewski w dziele o możnowładztwie polskiem.

Obecnie nasza manja protestowania zwraca się ze szczególną pasją przeciw ludziom, którzy pragną coś zdziałać w życiu publicznem. Skoro tylko się zjawi na widowni taki człowiek, lub taka grupa ludzi, zaraz rozpoczyna się taka wojna podjazdowa. Jakiem prawem działasz? Kto cię do tego upoważnił? itd. A nie potrzeba chyba dowodzić, że ta nasza inkwizycja narodowa paraliżuje w społeczeństwie energję czynu, która dziś szczególnie nam jest potrzebna.

„Jakkolwiek bowiem – pisze organ Świętochowskiego—obecna wojna jest starciem potęg zbrojnych, w którem nie występujemy jako czynnik niezależny, musimy jednak starać się o odcisnięcie na niej naszego piętna, ażeby jej skutki nie rozminęły się z naszemi prawami i pragnieniami. Z naszego stanowiska – to nie tylko bój tytanów politycznych, mający ustosunkować ich wpływy na ukształtowanie się przyszłości, lecz także i przedewszystkiem walka o zjednoczenie i wyzwolenie Polski. To też poświęciwszy pierwszemu celowi tyle, ile od nas zażądano i na ile nas stać było, musimy całą resztę naszej energji, sił, środków, myśli, uczuć, starań, bohaterstwa oddać drugiemu.

Dla nas Polska powinna już być połączona formalnie, należy ją tylko jeszcze połączyć faktycznie.

Wojna ma jeszcze duży rozwój do końca, jej wyniki nie są jeszcze pewne, ziemie polskie pozostają dotychczas pod stopą wojsk nieprzyjacielskich, ale to nas nie uwalnia od obowiązku i potrzeby podejmowania działań, wymierzonych wyłącznie ku dobru ojczyzny, ku jednoczeniu Polski. Nie wymieniamy tu tych zadań, których, jako zależnych od okoliczności, w całym poczcie z góry określić nie można; kładziemy tylko nacisk na to, że nie chodzi o słowa, o nieskończone rozprawy, o czcze gadaniny, o tak zwane „orjentacje", które często wyglądają jak zwyczajne — jeśli tak rzec wolno — „głuptacje", lecz chodzi o czyny, o to właśnie, od czego odwykliśmy, co w nas budzi lęk i nieufność, na co skwapliwie nie pozwalamy".

Tymczasem nie odmawiajmy nikomu prawa dźwigania kolosalnego brzemienia służby ojczyźnie, które podniesione być może tylko przez wszystkich i wszystkiem.

Jeśli to przekonanie nie wbiło się jeszcze dość głęboko w nasze serca i mózgi, uprzytomniajmy sobie nieustannie, że to nie jest dla nas wojna, jak inne, że stoimy wśród walki, która ostatecznie rozstrzygnie o naszych losach, że takie położenie prawdopodobnie nie powtórzy się, że jeśli teraz nie zjednoczymy i nie wskrzesimy Polski, nie dokonamy tego już nigdy. Mamy przed sobą nie kinematograf historyczny, który nas zajmuje tylko ciekawością swych widoków, lecz najstraszniejszą, jaką tylko sobie wyobrazić można, tragedję naszego narodu, w której wszyscy występujemy i winniśmy starać się o najpomyślniejsze jej rozwiązanie. Dana na początku wojny i uznana za najmędrszą rada: czekać spokojnie — była dobra jako przestroga policyjna, ale nie jako hasło dla rozdartego i ujarzmionego narodu, któremu zaświtała nadzieja zjednoczenia i wyzwolenia.

Właśnie w tem położeniu nie można „czekać spokojnie", lecz trzeba działać z najwyższem napięciem energji i pośpiechu.

Artykuł powyższy, zamieszczony w organie najwybitniejszego publicysty polskiego, bo w „Humanisie Polskim", podajemy za „Dziennikiem Poznańskim" na dowód, że Warszawa, od której większość kraju oczekuje wielkiego słowa, bynajmniej nie jest dotknięta tym myślowym bezwładem, o który ją posądzają.

ODLEWNIA I EMALJERNIA
„WULKAN"
w Częstochowie
Przyjmuje wszelkie zamówienia na surowe emaljowane i toczone odlewy żelaza.
09-1

Straszna katastrofa we Włoszech.

Włochy nawiedziło znów ogromne trzęsienie ziemi, pociągające za sobą dziesiątki tysięcy ofiar w ludziach i straszliwe spustoszenie.

Pierwsza wiadomość o wstrząsającej katastrofie brzmiała:

Rzym 13 stycznia. W Rzymie odczuto około godz. 7 m. 58 trzęsienie ziemi, trwające od 15 do 20 sekund. Miało ono fałsiy charakter w kierunku od zachodu na wschód.

Gwałtowność trzęsienia wzrastała ciągle. Wszystkie obserwatorja włoskie zaznaczyły, że najwięcej silne kołysania zachodziły między Rzymem i Aquilą.

10 tysięcy ofiar.

W miastach i osadach okręgu rzymskiego, w którym zaszła katastrofa, uległo zniszczeniu wiele kościołów, domów i zginęło wielu mieszkańców.

W jednem tylko mieście Avezzano zostało zabitych z górą 10 tysięcy osób.

Miasto Avezzano jest powiatowem miastem w prowincji Aquila. Okolica miasta jest górzysta.

Ponieważ ludność m. Avezzano przenosiła liczbę 11 tysięcy osób, życie zachowało zaledwie kilkuset mieszkańców.

Potwierdza się, że szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Avezzano, Polano, Colemele i Cerchio są bardzo wielkie. Wszystkie związki są przerwane. Pierwszą pomoc wysłano ze Rzymu automobilami. W Bussi jest 6 zabitych i kilku pokaleczonych, w Terre i Cagnano po kilku zabitych i pokaleczonych, w Vechio i Soboco po jednej osobie w San Felice i Ocro po 4 zabitych, w Sasso, Forrinporio i Camponuova po 2 do 3 osoby zabite i po kilka pokaleczonych. Wojsko wysłano do pomocy. W Soro jest kilka budynków całkiem, a reszta po części zburzonych. Avezzano całkiem zburzone. Caterno, Celano, Anjeli, Pertio, Calemele i Casino bardzo znacznie są uszkodzone. Wiele osób zabitych znajduje się pod gruzami. W Passefereli 10 osób jest zabitych, 50 pokaleczonych. Powietrze jest niekorzystne. Do Tagliacozzo w nocy przybył pociąg z kilkuset pokaleczonymi z Avezzano. Wiele osób jest ciężko pokaleczonych; jedna osoba zmarła podczas przewiezienia. Na dworcu, skąd przewożono do lazaretu, byli przedstawiciele władz wojskowych i miejskich.

Król już wczoraj udał się do dotkniętych nieszczęściem miejscowości; wrócił wieczorem. W imieniu rządu podsekretarz stanu z ministerstwa robót publicznych odwiedza dotknięte miejscowości.

Trzęsienie ziemi w Rzymie.

Trzęsienie ziemi odczuto przed południem 13 b. m. w różnych częściach miasta Rzymu. Nie pociągnęło jednak ono za sobą żadnych ofiar w ludziach. Jednakże wydarzyły się pewne uszkodzenia. Zarysował się mur łuku starożytnego Porta del Popolo. Jedna z mniejszych wież gmachu ministerjum finansów została rozwalona.

Pewna statua około Lateranu na miejscu została zburzona. Posągi na kolumnach Antonjusza na Piacca Kolonna przesunęły się z jednego miejsca na drugie.

Watykan i Bazylika św. Piotra uszkodzone.

Pewnym uszkodzeniom uległy również: Watykan i Bazylika św. Piotra w Rzymie.

W chwili rozpoczęcia się trzęsienia ziemi Ojciec św. ukląkł i modlił się pewien czas. Potem wydał polecenie, aby zbadano, czy uległy jakiemu uszkodzeniu kościoły.

Okazało się po sprawdzeniu, że w Bazylice św. Piotra na kopule wyleciało 150 szyb z okien. Innych szkód nie było. Tylko dawniejsze rysy w murach pootwierały się z powrotem. Stwierdzanie szkód trwa dalej.

Chwila obecna.

Komunikat austrjacki.

Sprawozdanie austrjackiego sztabu generalnego urzędowo donosi z dnia 13 stycznia. Ataki nieprzyjaciela nad doliną Nidą, powtarzane częstokroć, skierowane są do pewnej miejscowości, położonej na naszej linji obronnej. Na całym froncie artylerja nieprzyjacielska zapalczywie pomaga silnym ogniem a piechota stara się zdobywanie gruntu na przedzie i o wtargnięcie do tej miejscowości, lecz zawsze przy ciężkich jej stratach ją odparto.

W Galicji i w Karpatach przed własnemi stanowiskami po największej części panuje spokój. Mgła i śnieżyca sprzyjają niniejszym przedsięwzięciom naszych wojsk, co doprowadziło w różnych miejscach do napadów udanych i utarczek rozmaitych.

Na południowym placu boju również na ogół panuje spokój. Zaszły tylko nieznaczne utarczki pograniczne przedsięwzięte celem rozpoznania sił nieprzyjacielskich.

Zastępca naczelnika sztabu generalnego. von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

Z Piotrkowa.

Wobec strajku piekarzy piotrkowskich, którzy nie chcieli wypiekać chleba po wyznaczonej cenie 15 halerzy czyli 7 kop. za funt, austrjacki komendant wojenny piec chleb nakazał, a uchylający się od tego mają być surowo karani.

Z Łodzi.

We wszystkich dzielnicach milicji wydano rozporządzenie, iż zabrania się przy śledztwie i wogóle z jakiegokolwiek bądź powodu bić lub chłostać aresztowanych. Nie stosujący się do tego milicjanci, bez względu na stanowisko, jakie zajmują, będą surowo karani.

Z Warszawy.

Jak donosi „Dziennik Poznański" za „Kurjerem Warszawskim" przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie jeden z fotografów wystawił w oknie wielką fotografję „legjonu", zorganizowanego przy wojsku rosyjskiem. Jakiś młody człowiek okno wystawowe rozbił i, wyjąwszy fotografję, podarł ją i podeptał.

Przybyła policja aresztowała młodzieńca. Stwierdzono, że był to pisarz z magistratu. Pisarza uwięziono.

Stwierdzono pono, że należy do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Ze Lwowa.

Lwów podzielony został na 12 cyrkułów policyjnych, którymi zarządzać będą komisarze.

Sprowadzono też z Rosji 50 rewirowych i 600 stójkowych.

Położenie wojenne w Królestwie.

Londyńskim dziennikom telegrafują z Petersburga: Podczas ostatniego tygodnia ograniczyła się ofensywa niemieckich sił zbrojnych w Królestwie do wąskiego pasma o długości 10 wiorst, odległego od Warszawy o wiorst 30.

Pasmo to ciągnie się na prawym brzegu Rawki i dalej nad Suchą. Tutaj mają Niemcy dwa korpusy. Jeden znajduje się w linji ogniowej, drugi w rezerwie. Również wystawiono tu wielką ilość ciężkich dział. Niemieckie rowy strzelnicze ciągną się wzdłuż prawego brzegu Rawki kilka mil równolegle z rzeką.

W niektórych punktach przecinają rowy niemieckie i rosyjskie końce jednej i tej samej wsi. W tejże okolicy znajdują się lasy bolimowskie.

Sądzą, iż uczynione będzie wszystko, aby lasy te opanować. Ze słów jeńców wynika, że Niemcy mają nadzieję przełamania frontu rosyjskiego, jeżeli las ten opanują. Od dnia 13 stycznia toczą się walki nadzwyczaj gwałtowne. W pobliżu Borzymowa różne pozycje brano i odbierano. Postępy niemieckie nie mają większego znaczenia.

Nad Nidą i Dunajcem.

Nida w środkowym i dolnym swym biegu płynie od północo-zachodu ku południowo-wschodowi, a więc w tym samym kierunku, co dolny Dunajec. Ponieważ zaś niedaleko od Dunajca wpada do Wisły, przeto obie strony mają front ciągnący się prawie bez przerwy. Geograficznie rozdziela je jedynie Wisła. Nida począwszy od Chęcin aż do ujścia wskutek swej głębokości i szerokości oraz charakteru swych brzegów stanowi silną przeszkodę. Przepływa ona dość szeroką dolinę w części bagnistą. Ostatnie zaś deszcze poprzerzyły jeszcze znacznie warunki terenu. Po obydwuch brzegach rzeki ciągną się wzgórza, wznoszące się miejscami przeszło sto metrów ponad doliną. Wzgórza na zachodniej stronie Nidy, znajdujące się w posiadaniu Austrjaków, atakują od dni kilku wojska rosyjskie, jak dotąd bez pomyślnego wyniku. Jednocześnie toczą się walki na prawym brzegu Wisły, na linji Dunajca przeważnie jednak artyleryjskie tylko.

Na Litwie i w Suwalszczyźnie.

Jak donosi „Riecz", poseł do dumy państwowej Iczas wróciwszy z swego objazdu Litwy i Suwalszczyzny wygłosił w Piotrogrodzie wykład o stanie kraju. Zwiedził on kowieńską, suwalską gubernję i tę część Prus wschodnich, która zajęta jest przez Rosjan. Położenie ludności gubernji pogranicznych jest nader trudne. W Kowieńskiej gubernji Iczas bawił przez dni 19, objechał cały pas pograniczny aż do Jurburga, był wszędzie, gdzie byli Niemcy poprzednio. Według jego informacji na terenie, gdzie były operasje wojenne, wszystko jest spalone i zniszczone. Szczególnie ucierpiały trzy powiaty. Więcej niż kowieńska gubernja ucierpiała gubernja suwalska. Jak wielka nędza, wykazują cyfry — i ta w jednym powiecie w gubernji suwalskiej spalonych jest 173 wsie. Cały pas pograniczny jest zupełnie opustoszały. W Jurburgu została zaledwie dziesiąta część mieszkańców. Wiele cierpi także ludność zajętej przez Rosjan części Prus Książęcych składająca się przeważnie z Mazurów i Litwinów. Komitet miasta rosyjskich postanowił otworzyć główny skład taniej żywności w Suwałkach, z filjami w Markgrabowie i Stołupianach.

Oszczędność mąki.

„Kat. Ztg." donosi: „Rada Państwa wydała nowe prawo w celu zaoszczędzenia mąki pszennej: Wypiek bułek, ciastek i chleba pszennego dozwolony jest w całem państwie niemieckiem tylko od 7 rano do 7 wieczór. Ilość wypieku ograniczona przez władze miejscowe, które mają prawo ściśle i o każdej porze piekarnie rewidować. Przekroczenia przeciw przepisom karane będą grzywnami do 1500 marek lub 3 miesięcznem więzieniem". Podług opinji cechów piekarskich rozporządzenie to jest ciosem dla wszystkich przedsiębiorców piekarskich i cukierniczych.

Na zachodzie.

„Lokalanzeiger" donosi, że w sprawozdaniu o położeniu wojennem „Nieuwe Rotterdam'sche Courant" stwierdza, że wojska niemieckie w Argonach wskutek ostatnich zwycięstw posunęły się o 10 kilometrów naprzód.

Przesilenie w Japonii.

W Japonii zanosi się, jak donoszą gazety niemieckie za rosyjskiemi, na wielkie przesilenie gospodarcze. Przesilenie to będą mogły tylko najbogatsze firmy przetrzymać. Cena ryżu wzrosła o 50 procent.

Pożar w Antwerpji.

Jak „Berl. Tageblatt" donosi, wybuchł w Antwerpii olbrzymi pożar. Trzy fabryki oleju i dwanaście domów mieszkalnych spłonęło.

Niemieccy lotnicy nad Paryżem.

Do Rzymu donoszą z Paryża, jak czytamy w „Berl. Tagebl.": dwuch lotników niemieckich udało się różnemi drogami w głąb Francji i szybowało ponad Paryżem. Lotnicy ci musieli jednak wycofać się, skoro ukazały się latawce francuskie.

Deputacja polska w Wiedniu.

Podczas przyjęcia szlachty galicyjskiej, która przybyła ze złożeniem hołdu cesarzowi, przemawiał do cesarza marszałek krajowy Niezabitowski. W przemowie swej podniósł: monarchja walczy za swe prawa i bezpieczeństwo, za prawo i pokój należących do niej krajów, o pokojową i bezpieczną przyszłość Europy i jej kultury. Galicja, która jako teren walki najokrutniej została dotknięta, walczy z całych sił pod sztandarami waszej cesarskiej mości w tem przekonaniu, że broni swej wiary i kilkowiekowej kultury. Walczy i spodziewa się z ufnością zwycięstwa. Wiemy o tem, że pod sztandarami waszej cesarskiej mości znajdziemy stu-

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" Aleja N-gota 89.

sność i pewną ostoję. Nie zapomnimy o tem nigdy, że pod jego berłem znaleźliśmy uznanie naszego życia narodowego i możność jego rozwoju.

W końcu marszałek przypomniał stare śluby szlachty galicyjskiej: Przy tobie najjaśniejszy Panie stoimy i stać zawsze będziemy.

Cesarz austrjacki odpowiedział: Za złożony mi imieniem szlachty polskiej mego królestwa Galicji hołd, który mnie w czasie tak poważnym mile ujmuje, wyrażam najgorętsze podziękowania. Widzę w waszych słowach nacechowanych prawdziwie patryotycznym duchem nowy dowód wiernego przywiązania ku mnie i memu domowi, którem odznaczała się szlachta w mem królestwie Galicji i które świeżo w ubiegłym czasie zadokumentowało się w sposób podniosły.— Ciężkie doświadczenia przez które moje królestwo Galicja w obecnym nieuniknionym czasie wojennym przechodzi, napawają mnie bólem dotkliwym. Z całego serca życzę, aby wierni mieszkańcy tego kraju, który los twardy znoszą z rezygnacją godną, znaleźli obfitą odpłatę za niezliczone ofiary krwi i mienia, które składają z gotowością, przekraczającą nawet wielokrotnie miarę przepisanej prawem służby wojennej w długim czasie pokoju zabezpieczonego zaszczytnie i w pracy niezamąconej i owocnej.—

Zechciejcie panowie, którzy tutaj znaleźliście się jako przedstawiciele szlachty galicyjskiej, obwieścić wszędzie, że królestwo Galicji może liczyć na moje najgłębsze współczucie w tych czasach ciężkich doświadczeń, niemniej na moją pamięć w tym czasie, kiedy będzie możliwem zabliźniać wspólnemi siłami rany zadane wojną, ażeby kraj ten memu sercu tak drogi podnieść i doprowadzić ponownie do dobrobytu.

Deputacja polska w Piotrogrodzie.

Deputacja Komitetu Centralnego Obywatelskiego, która przyjechała— jak pisze „Dziennik Poznański" — w początkach grudnia do Piotrogrodu, składała się z księcia Czetwertyńskiego, Grabskiego, Karpińskiego i innych. Celem jej były zabiegi około przyspieszenia pomocy rządowej dla zniszczonej części Królestwa. Szczególnie chodziło jej o uzyskanie kredytu dla instytucji finansowych, dla podtrzymania przemysłu, handlu i rolnictwa. Deputacja przywiozła ze sobą dokładny memorjał dla rządu o stanie Królestwa Polskiego d. 1 grudnia n. st.

Memorjał ten wykazuje, że na terytorjach, zniszczonych wskutek operacji wojennych, żyje 75 procent ludności Królestwa Polskiego w ogólnej liczbie 9 miljonów. W całej rozciągłości ucierpiały gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i płocka. Oprócz tego cztery powiaty gubernji łomżyńskiej, dziesięć powiatów gubernji warszawskiej, cztery powiaty gubernji lubelskiej i pięć powiatów gubernji chełmskiej. Memorjał wylicza potem 38 powiatów, które ucierpiały najwięcej, bo w nich odbywały się wielkie operacje wojenne.— W Warszawie liczba bezdomnych doszła do 82 tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych wyjechało do cesarstwa.

Liczba polskich robotników, zatrzymanych w Niemczech, wynosi około 300 tysięcy, z tych 200 tysięcy wróciło do kraju, nie odebrawszy zarobionych pieniędzy, a 100 tysięcy pozostało w Niemczech. — Większa część mieszkań jest zniszczona. W wielu wsiach nie pozostał ani jeden dom cały. Najwięcej ucierpiały wsie powiatu kozienickiego. W Kaliszu zniszczono 325 domów, przeważnie murowanych. Trzeba było zbudować dla bezdomnych wielką liczbę przytulisk w Warszawie, Lublinie, Suwałkach i w Łodzi. Przystąpiono do urządzenia takich przytulisk także po wsiach.

—::—

KRONIKA

Ogłoszenie.

Doszło do wiedzy mej, iż mieszkańcy tutejsi w porze nocnej osobom wojskowym poszukującym mieszkania wręcz takowego odmawiają, pomimo iż one posiadają zaświadczenia kwaterunkowe wydane przez Komendanturę.

Śledztwo jest w biegu i w razie stwierdzenia tych faktów wystąpię z całą surowością.

Wogóle zwracam uwagę mieszkańców, że podobne wykroczenia nietylko będą najsurowiej karane, ale przy powtórzeniu się w przyszłości pociągną za sobą karę nałożoną na wszystkich mieszkańców.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

— Z parku miejskiego.

W obu częściach parku, wskutek wykroczeń przeciwko porządkowi zostają wywieszone tablice z następującem ogłoszeniem p. Komendanta.

Ogłoszenie.

Jazda konna i wozowa w parku jest ze względu na utrzymanie parku w należytym porządku tak osobom cywilnym jak wojskowym wzbroniona. Niestosujący się do przepisu podlegają karze.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

Okólnik Królewsko-Pruskiego naczelnika powiatu.

1. Dla każdej gminy, w której dotychczasowy sędzia gminny jest nieobecny lub w której nie chce nadal pełnić swych obowiązków, polecam przystąpić do wyboru nowego sądu, któremu dam rozporządzenie rozstrzygania wszelkich spraw cywilnych i karnych mniej więcej w podobnym zakresie, jak detychczas. Sąd ten ma się składać z przewodniczącego i dwuch ławników. W ciągu jednego tygodnia każdy wójt obowiązany donieść mi, czy dotychczasowy sędzia gminny sprawuje nadal swój urząd; lub w przeciwnym razie, kto jest obrany, jako sędzia i ławnicy. nowy sąd otrzyma odemnie bliższe wskazówki co do wykonywania czynności prawnych, do tego czasu żaden sąd nie śmie rozpoczynać swych czynności.

Spodziewam się, że wybrani na ten urząd będą uważali go, jako honorowy, a zatem bezpłatny, pełnić będą swoją czynność ku pożytkowi swej gminy.

2. Dla każdej gminy w ciągu jednego tygodnia ma być utworzony Komitet Dobroczynności i Żywnościowy, którego zadaniem będzie zapobiegać nędzy, jak również troszczyć się o dostarczanie żywności i wspierać mnie w staraniach mojch. Do Komitetu mają należeć wójt i sędzia, a oprócz tego 2—4 inne osoby. Ja przypuszczam, że szczególniej księża, pp. właściciele majątków i fabryk będą się poczuwali do tego obowiązku. Jak tylko te Komitety będą wybrane, proszę każdy z nich o zgłoszenie się do mnie do Częstochowy.

5 W celu przeprowadzenia tych wyborów, wójci gmin mają natychmiast zwołać zebrania, na które mają być zaproszeni sołtys i z każdej wsi dwie zaufane osoby, a z miast cztery zaufane osoby, a także obywatele ziemscy, (którzy przytem trzy głosy powinni mieć). Do Komitetów Dobroczynności trzeba oprócz tego prosić księży, właścicieli itp. (t.j. 2).

Każdy wójt otrzyma odpisy tego rozporządzenia dla każdego sołtysa i właściciela majątku, które wójci natychmiast powinni wręczyć.

von Thaer
Królewsko-Pruski Landrat

— Dzisiejszy odczyt.

Dziś w niedzielę 17 bm. w lokalu Tow. lekarskiego (II Aleja 31, lewa oficyna) o godz. 4 i pół. po poł. dr. Norbert Kon wygłosi odczyt o materjałach opałowych. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz Doraźnej pomocy dla nauczycieli.

— Posiedzenie komisji międzyszkolnej.

Dziś o godz. 3 i pół po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszyca odbędzie się posiedzenie Komisji międzyszkolnej. Właściciele oraz delegaci proszeni są o przybycie w komplecie—a to ze względu na ważność kwestji objętych porządkiem dziennym tego zebrania.

Obniżenie cen węgla.

Komitet węglowy przy Radzie Miejskiej podaje do wiadomości jak następuje:

1) Cena węgla kamiennego kostkowego lub grubego górnoszlązkiego lub z lepszych dąbrowieckich kopalni ustanowioną została na rb. 1.20 za korzec dla handlujących węglem, zaś dla osób prywatnych na rb. 1.30 loco fabryka Peltzer.

2) Cena węgla odkrywkowego lub brunatnego ustanowioną została na rb. 1 loco fabryka Peltzer, a w detalicznej sprzedaży na mieście na rb. 1.20 za korzec, przyczem pod groźbą węgiel odkrywkowy i brunatny muszą być osobno sprzedawane jak również do węgla kamiennego nie wolno mięszać odkrywkowego lub brunatnego.

3) Przepustki na wywóz węgla z miasta dla ścisłej kontroli wydaje się tylko osobom, które zakupiły węgiel w Komitecie węglowym.

4) Od węgla sprowadzonego wagonami przez osoby prywatne, Komitet pobierać będzie po 10 kop. od korca podatku na rzecz miasta.

— Nowy cennik obowiązujący.

Dyrekcja policji przesłała już Komendanturze miejscowej do zatwierdzenia nowy cennik żywności i artykułów pierwszej potrzeby, który z chwilą zatwierdzenia zacznie obowiązywać kupców i handlujących pod grozą kary za przekroczenia cen wskazanych, jako maksymalnych.

Z zebrania komisji wsparć.

Wczoraj o godz 4 po poł. w lokalu biura Doraźnej pomocy przy ul. Staszyca odbyło się posiedzenie komisji wsparć Przewodniczył ks. kanonik Fulman, pióro trzymał p. Jurakowski. Poza omówieniem szeregu spraw wewnętrznych związanych z działalnością komisji oraz zakwalifikowaniem szeregu osób potrzebujących wsparcia upoważniono p.p. adwokata Bożego i Grygosińskiego do zajęcia się sprawą obuwia.

— Godne zaznaczenia.

Tow. Akc. „Zawiercie" ofiarowało komisji wsparć przy Dor. pomocy pewien zapas materjałów bawełnianych na odzież oraz do 1000 pończoch. Część pończoch jest już na ukończeniu. —

Pod adresem szewców.

Komisja wsparć przy Doraźnej pomocy jest w kłopocie. Brak odpowiednich zasobów nie pozwala na zakup drogiego obuwia, bowiem zgłaszających się po nie są setki biedaków z pośród wszystkich niemal warstw Częstochowy. Dotychczas kupowano obuwie względnie tanio, lecz okazało się że jest ono bardzo liche, nadto szewcy, którzy się zgodzili naprawiać obuwie na rachunek Komitetu wsparć nie spełnili zobowiązania sumiennie. Słowem brak źródła z któregoby Komitet mógł za względnie możliwe ceny otrzymać obuwie.

Otóż szewcom zdaniem cech kunsztu szewskim lub też kilku wybitniejszych jego lub też kilku wybitniejszych jego lub też przedstawicieli winni zająć się tą sprarzedstawicieli winni zorganizować się w. Należałoby zorganizować się w. Należałoby wyszukać grono szewców, ewentualnie pod kontrolą delegatów cechu, którzyby też Komitetu złożonego ze specjalistów zaspokajało potrzeby obuwia w Komisji wsparć. Pożytek byłby ogromny jaki. Pewien zastęp potrzebujących zarobku, uczciwych rzemieślników zyskałby pracę, Komisja zaś, a zatem i ludność uboga miałaby trwałe obuwie, jedną z najniezbędniejszych części składowych ludzkiego odzienia której brak częstokroć staje się przyczyną chorób i t. p.

— Mianowanie.

Pisma galicyjskie donoszą, że znany w częstochowskich kołach towarzyskich p. Ludwik Wrede mianowany został naczelnikiem okręgu akcyzy we Lwowie.

— Fałszywe pieniądze.

Ukazały się fałszywe pięciomarkówki. Pieniądze są stosunkowo dość dobrze podrobione. Pomimo to poznano je i zatrzymano. Pieniądze te noszą znak menniczy A., a rok 1897 i 1907. Zatem baczność przy odbiorze!

— Koncert.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższem tytułem nadmienić należy, że wspomniany koncert odbędzie się na rzecz Stow. Handlowców.

Frenklówna na kuchnię nr. 3.

Niezależnie od koncertu na Handlowców, odbędzie się koncert na rzecz kuchni nr. 3. Udział w tym wieczorze zapowiedziała wybitna śpiewaczka opery warszawskiej p. Frenklówna.

Dowiadujemy się, że Częstoch. Tow. gimnastyczne zamierza urządzić popis publiczny na rzecz kuchni nr. 3.

— Kary za wyzysk.

Za sprzedawanie cukru ponad taksę zostały nałożone przez Komendanturę Miejscową kary na następujących kupców:

Petronela Seidel, ul. Krakowska nr. 14,—rb. 20, Józefa Starzewska ul. Krakowska nr. 18—rb. 10, Antoni Bartoszek ul. Krakowska nr. 28—rb. 20 Józefa Jaskowska ul. Krakowska nr. 30—rb. 10, Jan Błaszczyk ul. Krakowska nr. 42—rb. 10, Ignacy Setteiman ul. Bór nr. 1—rb. 20.

— Z aresztu miejskiego.

W areszcie przy Magistracie przebywa w dniu dzisiejszym 58 osób, w tej liczbie 6 kobiet.

Uwolnienie z aresztu.

Osadzeni w swoim czasie w areszcie miejskim dwaj księża z Małogoszcza, mianowicie proboszcz tamtejszy ks. Marszycki i wikariusz ks. Banach uwolnieni zostali z zamknięcia, z wyznaczeniem im pobytu na Jasnej Górze do dyspozycji władz sądowo-wojskowych.

— Ofiary.

Na ręce Komitetu kuchni nr. 3 na rzecz tejże kuchni p. Majewski z Rakowa złożył 2 rb.

— Słuszna kara.

Wczoraj Dyr. policji skazała kupca Epsteina na 5 rb., kary oraz na dopłacenie różnicy wartości kartofli, które Epstein, przy pomocy żołnierzy chciał nabyć po „zniżonej" cenie. Nadmienić należy, że wypadki podobne stale się powtarzają, przeto kmiecie winni o nadużyciach natychmiast meldować policji lub Straży ogniowej.

— Nowa taksa dla dorożek.

Dyrekcja policji przesłała już do zatwierdzenia Komendanturze miejscowej nową taksę kursów dorożkarskich, jak już wspominaliśmy o 10 kop. wyższą od dotychczasowej.

— Od redakcji.

Wielokrotne już przypadało nam udziale apelować do ofiarności ogółu. I tym razem zmuszeni jesteśmy to uczynić, bowiem drzwi kantoru administracji naszego pisma nie zamykają się od biedaków. — w wydziale zaś ofiar do uznania redakcji mamy kilkadziesiąt rubli deficytu, zwracamy się więc do ogółu częstochowian z prośbą o składanie ofiar na najbiedniejszych do uznania redakcji.

— Z Ostatniego Grosza.

Dochodzą nas liczne skargi mieszkańców Ostatniego Grosza na nieporządki oraz na szaloną drożyznę, wywołaną brakiem jakiejkolwiek kontroli. Za słoninę np. rzeźnicy biorą dowolne ceny, domagając się monety rosyjskiej, daje się odczuwać brak

KINO-TEATR „BELVEDER" Aleja II Nr. 38.

Wyborowy nowy program od soboty 16 stycz. 1915 r.

Niezasłużone cierpienia — dramat w 2-ch częściach.

U progu występku — obraz z życia.

Przygody artysty kinematograficznego (kom.)

Złoty grób — dramat z życia kalifornijskich poszukiwaczy złota w Ameryce.

STRASZYDŁO (komiczne).

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

Kalendarze ścienne do zdzierania na 1915 r.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

Orjentacja warszawska.

Wielokrotnie nam przypominano, że rozkiełznana szlachta polska XVII wieku „podniosła zwyczaj nie pozwalania na nic do znaczenia jakiejś zasady politycznej i doprowadziła go do rozmiarów „karykaturalnych". Pisze o tem Starczewski w dziele o możnowładztwie polskiem.

Obecnie nasza manja protestowania zwraca się ze szczególną pasją przeciw ludziom, którzy pragną coś zdziałać w życiu publicznem Skoro tylko się zjawi na widowni taki człowiek, lub taka grupa ludzi, zaraz rozpoczyna się taka wojna podjazdowa. Jakiem prawem działasz? Kto cię do tego upoważnił? itd A nie potrzeba chyba dowodzić, że ta nasza inkwizycja narodowa paraliżuje w społeczeństwie energję czynu, która dziś szczególnie nam jest potrzebna.

„Jakkolwiek bowiem – pisze organ Świętochowskiego—obecna wojna jest starciem potęg zbrojnych, w którem nie występujemy jako czynnik niezależny, musimy jednak starać się o odciśnięcie na niej naszego piętna, ażeby jej skutki nie rozminęły się z naszemi prawami i pragnieniami. Z naszego stanowiska – to nie tylko bój tytanów politycznych, mający ustosunkować ich wpływy na ukształtowanie się przyszłości, lecz także i przedewszystkiem walka o zjednoczenie i wyzwolenie Polski. To też poświęciwszy pierwszemu celowi tyle, ile od nas zażądano i na ile nas stać było, musimy całą resztę naszej energji, sił, środków, myśli, uczuć, starań, bohaterstwa oddać drugiemu

Dla nas Polska powinna już być połączona formalnie, należy ją tylko jeszcze połączyć faktycznie.

Wojna ma jeszcze duży rozwój do końca, jej wyniki nie są jeszcze pewne, ziemie polskie pozostają dotychczas pod stopą wojsk nieprzyjacielskich, ale to nas nie uwalnia od obowiązku i potrzeby podejmowania działań, wymierzonych wyłącznie ku dobru ojczyzny, ku jednoczeniu Polski. Nie wymieniamy tu tych zadań, których, jako zależnych od okoliczności, w całym poczcie z góry określić nie można; kładziemy tylko nacisk na to, że nie chodzi o słowa, o nieskończone rozprawy, o czcze gadaniny, o tak zwane „orjentacje", które często wyglądają jak zwyczajne — jeśli tak rzec wolno — „głuptacje", lecz chodzi o czyny, o to właśnie, od czego odwyklismy, co w nas budzi lęk i nieufność, na co skwapliwie nie pozwalamy".

Tymczasem nie odmawiajmy nikomu prawa dźwigania kolosalnego brzemienia służby ojczyźnie, które podniesione być może tylko przez wszystkich i wszystkiem.

Jeśli to przekonanie nie wbiło się jeszcze dość głęboko w nasze serca i mózgi, uprzytomniajmy sobie nieustannie, że to nie jest dla nas wojna, jak inne, że stoimy wśród walki, która estatecznie rozstrzygnie o naszych losach, że takie położenie prawdopodobnie nie powtórzy się, że jeśli teraz nie zjednoczymy i nie wskrzesimy Polski, nie dokonamy tego już nigdy. Mamy przed sobą nie kinematograf historyczny, który nas zajmuje tylko ciekawością swych widoków, lecz najstraszniejszą, jaką tylko sobie wyobrazić można, tragedję naszego narodu, w której wszyscy występujemy i winniśmy starać się o najpomyślniejsze jej rozwiązanie Dana na początku wojny i uznana za najmędrszą rada: czekać spokojnie — była dobra jako przestroga policyjna, ale nie jako hasło dla rozdartego i ujarzmionego narodu, któremu zaświtała nadzieja zjednoczenia i wyzwolenia.

Właśnie w tem położeniu nie można „czekać spokojnie", lecz trzeba działać z najwyższem napięciem energji i pośpiechu.

Artykuł powyższy, zamieszczony w organie najwybitniejszego publicysty polskiego, bo w „Humaniście Polskim", podajemy za „Dziennikiem Poznańskim" na dowód, że Warszawa, od której większość kraju oczekuje wielkiego słowa, bynajmniej nie jest dotknięta tym myślowym bezwładem, o który ją posądzają.

ODLEWNIA I EMALJERNIA
„WULKAN"
w Częstochowie
Przyjmuje wszelkie zamówienia na surowe emaljowane i toczone odlewy żelaza.
09-1

Straszna katastrofa we Włoszech.

Włochy nawiedziło znów ogromne trzęsienie ziemi, pociągające za sobą dziesiątki tysięcy ofiar w ludziach i straszliwe spustoszenie

Pierwsza wiadomość o wstrząsającej katastrofie brzmiała:

Rzym 13 stycznia. W Rzymie odczuto około godz 7 m. 58 trzęsienie ziemi, trwające od 15 do 20 sekund. Miało ono falisty charakter w kierunku od zachodu na wschód.

Gwałtowność trzęsienia wzrastała ciągle. Wszystkie obserwatorja włoskie zaznaczyły, że najwięcej silne kołysania zachodziły między Rzymem i Aquilą.

10 tysięcy ofiar.

W miastach i osadach okręgu rzymskiego, w którym zaszła katastrofa, uległo zniszczeniu wiele kościołów, domów i zginęło wielu mieszkańców.

W jednem tylke mieście Avezzano zostało zabitych z górą 10 tysięcy osób.

Miasto Avezzano jest powiatowem miastem w prowincji Aquila. Okolica miasta jest górzysta.

Ponieważ ludność m. Avezzano przenosiła liczbę 11 tysięcy osób, życie zachowało zaledwie kilkuset mieszkańców.

Potwierdza się, że szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Avezzane, Polano, Colemele i Cerchio są bardzo wielkie. Wszystkie związki są przerwane. Pierwszą pomoc wysłano ze Rzymu automobilami. W Bussi jest 6 zabitych i kilku pokaleczonych, w Terre i Cagnano po kilku zabitych i pokaleczonych, w Vechio i Soboco po jednej osobie w San Felice i Ocro po 4 zabitych, w Sasso, Ferrinporio i Camponuova po 2 do 3 osoby zabite i po kilka pokaleczonych. Wojsko wysłano do pomocy. W Soro jest kilka budynków całkiem, a reszta po części zburzonych. Avezzano całkiem zburzone. Caterno, Celano, Anjeli, Pertio, Calemele i Casino bardzo znacznie są uszkodzone. Wiele osób zabitych znajduje się pod gruzami. W Passereli 10 osób jest zabitych, 50 pokaleczonych. Powietrze jest niekorzystne. Do Tagliacozzo w nocy przybył pociąg z kilkuset pokaleczonymi z Avezzano. Wiele osób jest ciężko pokaleczonych; jedna osoba zmarła podczas przewiezienia. Na dworcu, skąd przewożono do lazaretu, byli przedstawiciele władz wojskowych i miejskich.

Król już wczoraj udał się do dotkniętych nieszczęściem miejscowości; wrócił wieczorem. W imieniu rządu podsekretarz stanu z ministerstwa robót publicznych odwiedza dotknięte miejscowości.

Trzęsienie ziemi w Rzymie.

Trzęsienie ziemi odczuto przed południem 13 b m. w różnych częściach miasta Rzymu. Nie pociągnęło jednak ono za sobą żadnych ofiar w ludziach Jednakże wydarzyły się pewne uszkodzenia. Zarysował się mur łuku starożytnego Porta del Popolo. Jedna z mniejszych wież gmachu ministerjum finansów została rozwalona.

Pewna statua około Lateranu na miejscu została zburzona. Posągi na kolumnach Antonjusza na Piacca Kolonna przesunęły się z jednego miejsca na drugie.

Watykan i Bazylika św. Piotra uszkodzone.

Pewnym uszkodzeniom uległy również: Watykan i Bazylika św. Piotra w Rzymie.

W chwili rozpoczęcia się trzęsienia ziemi Ojciec św. ukląkł i modlił się pewien czas. Potem wydał polecenie, aby zbadano, czy uległy jakiemu uszkodzeniu kościoły.

Okazało się po sprawdzeniu, że w Bazylice św. Piotra na kopule wyleciało 150 szyb z okien. Innych szkód nie było. Tylko dawniejsze rysy w murach pootwierały się z powrotem. Stwierdzanie szkód trwa dalej.

Chwila obecna.

Komunikat austrjacki.

Sprawozdanie austrjackiego sztabu generalnego urzędowo donosi z dnia 13 stycznia. Ataki nieprzyjaciela nad doliną Nidą, powtarzane częstokroć, skierowane są do pewnej miejscowości, położonej na naszej linji obronnej. Na całym froncie artylerja nieprzyjacielska zapalczywie pomaga silnym ogniem a piechota stara się zdobywanie gruntu na przedzie i o wtargnięcie do tej miejscowości, lecz zawsze przy ciężkich jej stratach ją odparto.

W Galicji i w Karpatach przed własnemi stanowiskami po największej części panuje spokój. Mgła i śnieżyca sprzyjają niniejszym przedsięwzięciom naszych wojsk, co doprowadziło w różnych miejscach do napadów udanych i utarczek rozmaitych.

Na południowym placu boju również na ogół panuje spokój. Zaszły tylko nieznaczne utarczki pograniczne przedsięwzięte celem rozpoznania sił nieprzyjacielskich.

Zastępca naczelnika sztabu general. von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

Z Piotrkowa.

Wobec strajku piekarzy piotrkowskich, którzy nie chcieli wypiekać chleba po wyznaczonej cenie 15 halerzy czyli 7 kop. za funt, austrjacki komendant wojenny piec chleb nakazał, a uchylający się od tego mają być surowo karani.

Z Łodzi.

We wszystkich dzielnicach milicji wydano rozporządzenie, iż zabrania się przy śledztwie i wogóle z jakiegokolwiek bądź powodu bić lub chłostać aresztowanych Nie stosujący się do tego milicjanci, bez względu na stanowisko, jakie zajmują, będą surowo karani.

Z Warszawy.

Jak donosi „Dziennik Poznański" za „Kurjerem Warszawskim" przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie jeden z fotografów wystawił w oknie wielką fotografję „legjonu", zorganizowanego przy wojsku rosyjskiem. Jakiś młody człowiek okno wystawowe rozbił i, wyjąwszy fotografję, podarł ją i podeptał.

Przybyła policja aresztowała młodzieńca. Stwierdzono, że był to pisarz z magistratu. Pisarza uwięziono.

Stwierdzono pono, że należy do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Ze Lwowa.

Lwów podzielony został na 12 cyrkułów policyjnych, którymi zarządzać będą komisarze.

Sprowadzono też z Rosji 50 rewirowych i 600 stójkowych.

Położenie wojenne w Królestwie.

Londyńskim dziennikom telegrafują z Petersburga: Podczas ostatniego tygodnia ograniczyła się ofensywa niemieckich sił zbrojnych w Królestwie do wąskiego pasma o długości 10 wiorst, odległego od Warszawy o wiorst 30.

Pasmo to ciągnie się na prawym brzegu Rawki i dalej nad Suchą. Tutaj mają Niemcy dwa korpusy. Jeden znajduje się w linji ogniowej, drugi w rezerwie. Również wystawiono tu wielką ilość ciężkich dział. Niemieckie rowy strzelnicze ciągną się wzdłuż prawego brzegu Rawki kilka mil równolegle z rzeką.

W niektórych punktach przecinają rowy niemieckie i rosyjskie końce jednej i tej samej wsi. W tejże okolicy znajdują się lasy bolimowskie.

Sądzą, iż uczynione będzie wszystko, aby lasy te opanować. Ze słów jeńców wynika, że Niemcy mają nadzieję przełamania frontu rosyjskiego, jeżeli las ten opanują. Od dnia 13 stycznia toczą się walki nadzwyczaj gwałtowne. W pobliżu Borzymowa różne pozycje brano i odbierano Postępy niemieckie nie mają większego znaczenia.

Nad Nidą i Dunajcem.

Nida w środkowym i dolnym swym biegu płynie od północo zachodu ku południowo-wschodowi, a więc w tym samym kierunku, co dolny Dunajec. Ponieważ zaś niedaleko od Dunajca wpada do Wisły, przeto obie strony mają front ciągnący się prawie bez przerwy. Geograficznie rozdziela je jedynie Wisła. Nida począwszy od Chęcin aż do ujścia wskutek swej głębokości i szerokości oraz charakteru swych brzegów stanowi silną przeszkodę. Przepływa ona dość szeroką dolinę w części bagnistą Ostatnie zaś deszcze pogorszyły jeszcze znacznie warunki terenu. Po obydwuch brzegach rzeki ciągną się wzgórza, wnoszące się miejscami przeszło stometrów ponad doliną. Wzgórza na zachodniej stronie Nidy, znajdujące się w posiadaniu Austrjaków, atakują od dni kilku wojska rosyjskie, jak dotąd bez pomyślnego wyniku. Jednocześnie toczą się walki na prawym brzegu Wisły, na linji Dunajca przeważnie jednak artyleryjskie tylko.

Na Litwie i w Suwalszczyźnie.

Jak donosi „Riecz", poseł do dumy państwowej Iczas wróciwszy z swego objazdu Litwy i Suwalszczyzny wygłosił w Piotrogrodzie wykład o stanie kraju. Zwiedził on kowieńską, suwalską gubernję i tę część Prus wschodnich, która zajęta jest przez Rosjan. Położenie ludności gubernji pogranicznych jest nader trudne. W Kowieńskiej gubernji Iczas bawił przez dni 19, objechał cały pas pograniczny aż do Jurburga, był wszędzie, gdzie byli Niemcy poprzednio. Według jego informacji na terenie, gdzie były operacje wojenne, wszystko jest spalone i zniszczone. Szczególnie ucierpiały trzy powiaty. Więcej niż kowieńska gubernja ucierpiała gubernja suwalska. Jak wielka nędza, wykazują cyfry — i ta w jednym powiecie w gubernji suwalskiej spalonych jest 173 wsie. Cały pas pograniczny jest zupełnie opustoszały. W Jurburgu została zaledwie dziesiąta część mieszkańców. Wiele cierpi także ludność zajętej przez Rosjan części Prus Książęcych składająca się przeważnie z Mazurów i Litwinów. Komitet missi rosyjskich postanowił otworzyć główny skład taniej żywności w Suwałkach, z filjami w Markgrabowie i Stołupianach.

Oszczędność mąki.

„Kat. Ztg." donosi: „Rada Państwa wydała nowe prawo w celu zaoszczędzenia mąki pszennej: Wypiek bułek, ciastek i chleba pszennego dozwolony jest w całem państwie niemieckiem tylko od 7 rano do 7 wieczór. Ilość wypieku ograniczona przez władze miejscowe, które mają prawo ściśle i o każdej porze piekarnie rewidować. Przekroczenia przeciw przepisom karane będą grzywnami do 1500 marek lub 3 miesięcznem więzieniem". Podług opinji cechów piekarskich rozporządzenie to jest ciosem dla wszystkich przedsiębiorców piekarskich i cukierniczych.

Na zachodzie.

„Lokalanzeiger" donosi, że w sprawozdaniu o położeniu wojennem „Nieuwe Rotterdam'sche Courant" stwierdza, że wojska niemieckie w Argonach wskutek ostatnich zwycięstw posunęły się o 10 kilometrów naprzód.

Przesilenie w Japonii.

W Japonii zanosi się, jak donoszą gazety niemieckie za rosyjskiemi, na wielkie przesilenie gospodarcze. Przesilenie to będą mogły tylko najbogatsze firmy przetrzymać. Cena ryżu wzrosła o 50 procent.

Pożar w Antwerpji.

Jak „Berl. Tageblatt" donosi, wybuchł w Antwerpji olbrzymi pożar. Trzy fabryki oleju i dwanaście domów mieszkalnych spłonęło.

Niemieccy lotnicy nad Paryżem.

Do Rzymu donoszą z Paryża, jak czytamy w „Berl. Tagebl.": dwuch lotników niemieckich udało się różnemi drogami w głąb Francji i szybowało ponad Paryżem. Lotnicy ci musieli jednak wycofać się, skoro ukazały się latawce francuskie.

Deputacja polska w Wiedniu.

Podczas przyjęcia szlachty galicyjskiej, która przybyła ze złożeniem hołdu cesarzowi, przemawiał do cesarza marszałek krajowy Niezabitowski. W przemowie swej podniósł: monarchja walczy za swe prawa i bezpieczeństwo, za prawo i pokój należących do niej krajów, o pokojową i bezpieczną przyszłość Europy i jej kultury. Galicja, która jako teren walki najokrutniej została dotknięta, walczy z całych sił pod sztandarami waszej cesarskiej mości w tem przekonaniu, że broni swej wiary i kilkowiekowej kultury. Walczy i spodziewa się z ufnością zwycięstwa. Wiemy o tem, że pod sztandarami waszej cesarskiej mości znajdziemy słu-

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" Aleja N-ga 50.

szność i pewną ostoję. Nie zapomnimy o tem nigdy, że pod jego berłem znaleźliśmy uznanie naszego życia narodowego i możność jego rozwoju.

W końcu marszałek przypomniał stare śluby szlachty galicyjskiej: Przy tobie najjaśniejszy Panie stoimy i stać zawsze będziemy.

Cesarz austrjacki odpowiedział: Za złożony mi imieniem szlachty polskiej mego królestwa Galicji hołd, który mnie w czasie tak poważnym mile ujmuje, wyrażam najgorętsze podziękowania. Widzę w waszych słowach nacechowanych prawdziwie patryotycznym duchem nowy dowód wiernego przywiązania ku mnie i memu domowi, którem odznaczała się szlachta w mem królestwie Galicji i które świeżo w ubiegłym czasie zadokumentowało się w sposób podniosły.— Ciężkie doświadczenia przez które moje królestwo Galicja w obecnym nieuniknionym czasie wojennym przechodzi, napawają mnie bólem dotkliwym. Z całego serca życzę, aby wierni mieszkańcy tego kraju, który los twardy znoszą z rezygnacją godną, znaleźli obfitą odpłatę za niezliczone ofiary krwi i mienia, które składają z gotowością, przekraczającą nawet wielokrotnie miarę przepisanej prawem służby wojennej w długim czasie pokoju zabezpieczonego zaszczytnie i w pracy niezamąconej i owocnej.—

Zechciejcie panowie, którzy tutaj znaleźliście się jako przedstawiciele szlachty galicyjskiej, obwieścić wszędzie, że królestwo Galicji może liczyć na moje najgłębsze współczucie w tych czasach ciężkich doświadczeń, niemniej na moją pamięć w tym czasie, kiedy będzie możliwem zabliźniać wspólnemi siłami rany zadane wojną, ażeby kraj ten memu sercu tak drogi podnieść i doprowadzić ponownie do dobrobytu.

Deputacja polska w Piotrogrodzie.

Deputacja Komitetu Centralnego Obywatelskiego, która przyjechała— jak pisze „Dziennik Poznański" — w początkach grudnia do Piotrogrodu, składała się z księcia Czetwertyńskiego, Grabskiego, Karpińskiego i innych. Celem jej były zabiegi około przyspieszenia pomocy rządowej dla zniszczonej części Królestwa. Szczególnie chodziło jej o uzyskanie kredytu dla instytucji finansowych, dla podtrzymania przemysłu, handlu i rolnictwa. Deputacja przywiozła ze sobą dokładny memorjał dla rządu o stanie Królestwa Polskiego d. 1 grudnia n. st.

Memorjał ten wykazuje, że na terytorjach, zniszczonych wskutek operacji wojennych, żyje 75 procent ludności Królestwa Polskiego w ogólnej liczbie 9 miljonów. W całej rozciągłości ucierpiały gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i płocka. Oprócz tego cztery powiaty gubernji łomżyńskiej, dziesięć powiatów gubernji warszawskiej, cztery powiaty gubernji lubelskiej i pięć powiatów gubernji chełmskiej. Memorjał wylicza potem 38 powiaty, które ucierpiały najwięcej, bo w nich odbywały się wielkie operacje wojenne.— W Warszawie liczba bezdomnych doszła do 82 tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych wyjechało do cesarstwa.

Liczba polskich robotników, zatrzymanych w Niemczech, wynosi około 300 tysięcy, z tych 200 tysięcy wróciło do kraju, nie odebrawszy zarobionych pieniędzy, a 100 tysięcy pozostało w Niemczech. — Większa część mieszkań jest zniszczona. W wielu wsiach nie pozostał ani jeden dom cały. Najwięcej ucierpiały wsie powiatu kozienickiego. W Kaliszu zniszczono 325 domów, przeważnie murowanych. Trzeba było zbudować dla bezdomnych wielką liczbę przytulisk w Warszawie, Lublinie, Suwałkach i w Łodzi. Przystąpiono do urządzenia takich przytulisk także po wsiach.

—::—

KRONIKA

Ogłoszenie.

Doszło do wiedzy mej, iż mieszkańcy tutejsi w porze nocnej osobom wojskowym poszukującym mieszkania wręcz takowego odmawiają, pomimo iż one posiadają zaświadczenia kwaterunkowe wydane przez Komendanturę.

Śledztwo jest w biegu i w razie stwierdzenia tych faktów wystąpię z całą surowością.

Wogóle zwracam uwagę mieszkańców, że podobne wykroczenia nietylko będą najsurowiej karane, ale przy powtórzeniu się w przyszłości pociągną za sobą karę nałożoną na wszystkich mieszkańców.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

KINO-TEATR „BELVEDER" Aleja II Nr. 38.

Wyborowy nowy program od soboty 16 stycz. 1915 r.

Niezasłużone cierpienia dramat w 2-ch częściach. | U progu występku obraz z życia.

Przygody artysty kinematograficznego (kom.)

Złoty grób dramat z życia kalifornijskich poszukiwaczy złota w Ameryce.

STRASZYDŁO (komiczne).

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

— **Z parku miejskiego.**

W obu częściach parku, wskutek wykroczeń przeciwko porządkowi zostają wywieszone tablice z następującem ogłoszeniem p. Komendanta.

Ogłoszenie.

Jazda konna i wozowa w parku jest ze względu na utrzymanie parku w należytym porządku tak osobom cywilnym jak wojskowym wzbroniona. Niestosujący się do przepisu podlegają karze.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

Okólnik Królewsko-Pruskiego naczelnika powiatu.

1. Dla każdej gminy, w której dotychczasowy sędzia gminny jest nieobecny lub w której nie chce nadal pełnić swych obowiązków, polecam przystąpić do wyboru nowego sądu, któremu dam rozporządzenie rozstrzygania wszelkich spraw cywilnych i karnych mniej więcej w podobnym zakresie, jak dotychczas. Sąd ten ma się składać z przewodniczącego i dwuch ławników. W ciągu jednego tygodnia każdy wójt obowiązany donieść mi, czy dotychczasowy sędzia gminny sprawuje nadal swój urząd; lub w przeciwnym razie, kto jest obrany, jako sędzia i ławnicy. nowy sąd otrzyma odemnie bliższe wskazówki co do wykonywania czynności prawnych, do tego czasu żaden sąd nie śmie rozpoczynać swych czynności.

Spodziewam się, że wybrani na ten urząd będą uważali go, jako honorowy, a zatem bezpłatny, pełnić będą swoją czynność ku pożytkowi swej gminy.

2. Dla każdej gminy w ciągu jednego tygodnia ma być utworzony Komitet Dobroczynności i Żywnościowy, którego zadaniem będzie zapobiegać nędzy, jak również troszczyć się o dostarczanie żywności i wspierać mnie w staraniach moich. Do Komitetu mają należeć wójt i sędzia, a oprócz tego 2—4 inne osoby. Ja przypuszczam, że szczególniej księża, pp. właściciele majątków i fabryk będą się poczuwali do tego obowiązku. Jak tylko te Komitety będą wybrane, proszę każdy z nich o zgłoszenie się do mnie do Częstochowy.

5 W celu przeprowadzenia tych wyborów, wójci gmin mają natychmiast zwołać zebrania, na które mają być zaproszeni sołtys i z każdej wsi dwie zaufane osoby, a z miast cztery zaufane osoby, a także obywatele ziemscy, (którzy przytem trzy głosy powinni mieć). Do Komitetów Dobroczynności trzeba oprócz tego prosić księży, właścicieli itp. (t.j. 2).

Każdy wójt otrzyma odpisy tego rozporządzenia dla każdego sołtysa i właściciela majątku, które wójci natychmiast powinni wręczyć.

von Thaer
Królewsko-Pruski Landrat

— **Dzisiejszy odczyt.**

Dziś w niedzielę 17 bm. w lokalu Tow. lekarskiego (II Aleja 31, lewa oficyna) o godz. 4 i poł. po poł. dr. Norbert Kon wygłosi odczyt o materjałach opałowych. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz Doraźnej pomocy dla nauczycieli.

— **Posiedzenie komisji międzyszkolnej.**

Dziś o godz. 3 i pół po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszyca odbędzie się posiedzenie Komisji międzyszkolnej. Właściciele oraz delegaci proszeni są o przybycie w komplecie—a to ze względu na ważność kwestji objętych porządkiem dziennym tego zebrania.

Obniżenie cen węgla.

Komitet węglowy przy Radzie Miejskiej podaje do wiadomości jak następuje:

1) Cena węgla kamiennego kostkowego lub grubego górnosziązkiego lub z lepszych dąbrowieckich kopalni ustanowioną została na rb. 1.20 za korzec dla handlujących węglem, zaś dla osób prywatnych na rb. 1.30 loco fabryka Peltzer.

2) Cena węgla odkrywkowego lub brunatnego ustanowioną została na rb. 1 loco fabryka Peltzer, a w detalicznej sprzedaży na mieście na rb. 1.20 za korzec, przyczem pod groźbą węgiel odkrywkowy i brunatny musza być osobno sprzedawane jak również do węgla kamiennego nie wolno mięszać odkrywkowego lub brunatnego.

3) Przepustki na wywóz węgla z miasta dla ścisłej kontroli wydaje się tylko osobom, które zakupiły węgiel w Komitecie węglowym.

4) Od węgla sprowadzonego wagonami przez osoby prywatne, Komitet pobierać będzie po 10 kop. od korca podatku na rzecz miasta.

— **Nowy cennik obowiązujący.**

Dyrekcja policji przesłała już Komendanturze miejscowej do zatwierdzenia nowy cennik żywności i artykułów pierwszej potrzeby, który z chwilą zatwierdzenia zacznie obowiązywać kupców i handlujących pod grozą kary za przekroczenia cen wskazanych, jako maksymalnych.

— **Z zebrania komisji wsparć.**

Wczoraj o godz 4 po poł. w lokalu biura Doraźnej pomocy przy ul. Staszyca odbyło się posiedzenie komisji wsparć Przewodniczył ks. kanonik Fulman, pióro trzymał p. Jurakowski. Poza omówieniem szeregu spraw wewnętrznych związanych z działalnością komisji oraz zakwalifikowaniem szeregu osób potrzebujących wsparcia upoważniono p.p. adwokata Bezego i Grygosińskiego do zajęcia się sprawą obuwia.

— **Godne zaznaczenia.**

Tow. Akc. „Zawiercie" ofiarowało komisji wsparć przy Dor. pomocy pewien zapas materjałów bawełnianych na odzież oraz do 1000 pończoch. Część pończoch jest już na ukończeniu. —

Pod adresem szewców.

Komisja wsparć przy Doraźnej pomocy jest w kłopocie. Brak odpowiednich zasobów nie pozwala na zakup drogiego obuwia, bowiem zgłaszających się po nie są setki biedaków z pośród wszystkich niemal warstw Częstochowy. Dotychczas kupowano obuwie względnie tanio, lecz okazało się że jest ono bardzo liche, nadto szewcy, którzy się zgodzili naprawiać obuwie na rachunek Komitetu wsparć nie spełnili zobowiązania sumiennie. Słowem brak źródła z któregoby Komitet mógł za względnie możliwe ceny otrzymać obuwie.

Otóż szewcom zdaniem cech kunsztu szewskiego kilku wybitniejszych jego lub też kilku wybitniejszych przedstawicieli winni zająć się tą sprawą. Należałoby zorganizować się w cechu ewentualnie wyszukać grono szewców, którzyby pod kontrolą delegatów cechu czy też Komitetu złożonego ze specjalistów zaspokajało potrzeby obuwia w Komisji wsparć. Pożytek byłby ogromny jaki. Pewien zastęp potrzebujących zarobku, uczciwych rzemieślników zyskałby pracę, Komisja zaś, a zatem i ludność uboga miałaby trwałe obuwie, jedną z najniezbędniejszych części składowych ludzkiego odzienia której brak częstokroć staje się przyczyną chorób i t. p.

— **Mianowanie.**

Pisma galicyjskie donoszą, że znany w częstochowskich kołach towarzyskich p. Ludwik Wrede mianowany został naczelnikiem okręgu akcyzy we Lwowie.

— **Fałszywe pieniądze.**

Ukazały się fałszywe pięciomarkówki. Pieniądze są stosunkowo dość dobrze podrobione. Pomimo to poznano je i zatrzymano. Pieniądze te noszą znak menniczy A., a rok 1897 i 1907. Zatem baczność przy odbiorze!

— **Koncert.**

W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższem tytułem nadmienić należy, że wspomniany koncert odbędzie się na rzecz Stow. Handlowców.

Frenklówna na kuchnię nr. 3.

Niezależnie od koncertu na Handlowców, odbędzie się koncert na rzecz kuchni nr. 3. Udział w tym wieczorze zapowiedziała wybitna śpiewaczka opery warszawskiej p. Frenklówna.

Dowiadujemy się, że Częstoch. Tow. gimnastyczne zamierza urządzić popis publiczny na rzecz kuchni nr. 3.

— **Kary za wyzysk.**

Za sprzedawanie cukru ponad taksę zostały nałożone przez Komendanturę Miejscową kary na następujących kupców:

Petronela Seidel, ul. Krakowska nr. 14,—rb. 20, Józefa Starzewska ul. Krakowska nr. 18—rb. 10, Antoni Bartoszek ul. Krakowska nr. 28—rb. 20 Józefa Jaskowska ul. Krakowska nr. 30—rb. 10, Jan Błaszczyk ul. Krakowska nr. 42—rb. 10, Ignacy Setteiman ul. Bór nr. 1—rb. 20.

— **Z aresztu miejskiego.**

W areszcie przy Magistracie przebywa w dniu dzisiejszym 58 osób, w tej liczbie 6 kobiet.

Uwolnienie z aresztu.

Osadzeni w swoim czasie w areszcie miejskim dwaj księża z Małogoszcza, mianowicie proboszcz tamtejszy ks. Marszycki i wikarjusz ks. Banach uwolnieni zostali z zamknięcia, z wyznaczeniem im pobytu na Jasnej Górze do dyspozycji władz sądowo-wojskowych.

— **Ofiary.**

Na ręce Komitetu kuchni nr. 3 na rzecz tejże kuchni p. Majewski z Rakowa złożył 2 rb.

— **Słuszna kara.**

Wczoraj Dyr. policji skazała kupca Epsteina na 5 rb., kary oraz na dopłacenie różnicy wartości kartofli, które Epstein, przy pomocy żołnierzy chciał nabyć po „zniżonej" cenie. Nadmienić należy, że wypadki podobne stale się powtarzają, przeto kmiecie winni o nadużyciach natychmiast meldować policji lub Straży ogniowej.

— **Nowa taksa dla dorożek.**

Dyrekcja policji przesłała już do zatwierdzenia Komendanturze miejscowej nową taksę kursów dorożkarskich, jak już wspominaliśmy o 10 kop. wyższą od dotychczasowej.

— **Od redakcji.**

Wielokrotne już przypadało nam udziale apelować do ofiarności ogółu. I tym razem zmuszeni jesteśmy to uczynić, bowiem drzwi kantoru administracji naszego pisma nie zamykają się od biedaków — w wydziale zaś ofiar do uznania redakcji mamy kilkadziesiąt rubli deficytu, zwracamy się więc do ogółu częstochowian z prośbą o składanie ofiar na najbiedniejszych do uznania redakcji.

— **Z Ostatniego Grosza.**

Dochodzą nas liczne skargi mieszkańców Ostatniego Grosza na nieporządki oraz na szaloną drożyznę, wywołaną brakiem jakiejkolwiek kontroli. Za słoninę np. rzeźnicy biorą dowolne ceny, domagając się monety rosyjskiej, daje się odczuwać brak

Kalendarze ścienne do zdzierania na 1915 r.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

Orjentacja warszawska.

Wielokrotnie nam przypominano, że rozkiełznana szlachta polska XVII wieku „podniosła zwyczaj nie pozwalania na nic do znaczenia jakiejś zasady politycznej i doprowadziła go do rozmiarów „karykaturalnych". Pisze o tem Starczewski w dziele o możnowładztwie polskiem.

Obecnie nasza manja protestowania zwraca się ze szczególną pasją przeciw ludziom, którzy pragną coś zdziałać w życiu publicznem Skoro tylko się ziawi na widowni taki człowiek, lub taka grupa ludzi, zaraz rozpoczyna się taka wojna podjazdowa. Jakiem prawem działasz? Kto cię do tego upoważnił? itd A nie potrzeba chyba dowodzić, że ta nasza inkwizycja narodowa paraliżuje w społeczeństwie energję czynu, która dziś szczególnie nam jest potrzebna.

„Jakkolwiek bowiem – pisze organ Świętochowskiego—obecna wojna jest starciem potęg zbrojnych, w którem nie występujemy jako czynnik niezależny, musimy jednak starać się o odciśnięcie na niej naszego piętna, ażeby jej skutki nie rozminęły się z naszemi prawami i pragnieniami. Z naszego stanowiska – to nie tylko bój tytanów politycznych, mający ustosunkować ich wpływy na ukształtowanie się przyszłości, lecz także i przedewszystkiem walka o zjednoczenie i wyzwolenie Polski. To też poświęciwszy pierwszemu celowi tyle, ile od nas zażądano i na ile nas stać było, musimy całą resztę naszej energji, sił, środków, myśli, uczuć, starań, bohaterstwa oddać drugiemu

Dla nas Polska powinna już być połączona formalnie, należy ją tylko jeszcze połączyć faktycznie.

Wojna ma jeszcze duży rozwój do końca, jej wyniki nie są jeszcze pewne, ziemie polskie pozostają dotychczas pod stopą wojsk nieprzyjacielskich, ale to nas nie uwalnia od obowiązku i potrzeby podejmowania działań, wymierzonych wyłącznie ku dobru ojczyzny, ku jednoczeniu Polski. Nie wymieniamy tu tych zadań, których, jako zależnych od okoliczności, w całym poczcie z góry określić nie można; kładziemy tylko nacisk na to, że nie chodzi o słowa, o nieskończone rozprawy, o czcze gadaniny, o tak zwane „orjentacje", które często wyglądają jak zwyczajne — jeśli tak rzec wolno — „głuptacje", lecz chodzi o czyny, o to właśnie, od czego odwykliśmy, co w nas budzi lęk i nieufność, na co skwapliwie nie pozwalamy".

Tymczasem nie odmawiajmy nikomu prawa dźwigania kolosalnego brzemienia służby ojczyźnie, które podniesione być może tylko przez wszystkich i wszystkiem.

Jeśli to przekonanie nie wbiło się jeszcze dość głęboko w nasze serca i mózgi, uprzytomniajmy sobie nieustannie, że to nie jest dla nas wojna, jak inne, że stoimy wśród walki, która estatecznie rozstrzygnie o naszych losach, że takie położenie prawdopodobnie nie powtórzy się, że jeśli teraz nie zjednoczymy i nie wskrzesimy Polski, nie dokonamy tego już nigdy. Mamy przed sobą nie kinematograf historyczny, który nas zajmuje tylko ciekawością swych widoków, lecz najstraszniejszą, jaką tylko sobie wyobrazić można, tragedję naszego narodu, w której wszyscy występujemy i winniśmy starać się o najpomyślniejsze jej rozwiązanie Dana na początku wojny i uznana za najmędrszą rada: czekać spokojnie — była dobra jako przestroga policyjna, ale nie jako hasło dla rozdartego i ujarzmionego narodu, któremu zaświtała nadzieja zjednoczenia i wyzwolenia.

Właśnie w tem położeniu nie można „czekać spokojnie", lecz trzeba działać z najwyższem napięciem energji i pośpiechu.

Artykuł powyższy, zamieszczony w organie najwybitniejszego publicysty polskiego, bo w „Humaniście Polskim", podajemy za „Dziennikiem Poznańskim" na dowód, że Warszawa, od której większość kraju oczekuje wielkiego słowa, bynajmniej nie jest dotknięta tym myślowym bezwładem, o który ją posądzają.

ODLEWNIA I EMALJERNIA
„WULKAN"
w Częstochowie
Przyjmuje wszelkie zamówienia na surowe emaljowane i toczone odlewy żelaza.
09-1

Straszna katastrofa we Włoszech.

Włochy nawiedziło znów ogromne trzęsienie ziemi, pociągające za sobą dziesiątki tysięcy ofiar w ludziach i straszliwe spustoszenie

Pierwsza wiadomość o wstrząsającej katastrofie brzmiała:

Rzym 13 stycznia. W Rzymie odczuto około godz 7 m. 58 trzęsienie ziemi, trwające od 15 do 20 sekund. Miało ono falisty charakter w kierunku od zachodu na wschód.

Gwałtowność trzęsienia wzrastała ciągle. Wszystkie obserwatorja włoskie zaznaczyły, że najwięcej silne kołysania zachodziły między Rzymem i Aquilą.

10 tysięcy ofiar.

W miastach i osadach okręgu rzymskiego, w którym zaszła katastrofa, uległo zniszczeniu wiele kościołów, domów i zginęło wielu mieszkańców.

W jednem tylke mieście Avezzano zostało zabitych z górą 10 tysięcy osób.

Miasto Avezzano jest powiatowem miastem w prowincji Aquila. Okolica miasta jest górzysta.

Ponieważ ludność m. Avezzano przenosiła liczbę 11 tysięcy osób, życie zachowało zaledwie kilkuset mieszkańców.

Potwierdza się, że szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Avezzane, Polano, Colemele i Cerchio są bardzo wielkie. Wszystkie związki są przerwane. Pierwszą pomoc wysłano ze Rzymu automobilami. W Bussi jest 6 zabitych i kilku pokaleczonych, w Terre i Cagnano po kilku zabitych i pokaleczonych, w Vechio i Soboco po jednej osobie w San Felice i Ocro po 4 zabitych, w Sasso, Ferrinporio i Camponuova po 2 do 3 osoby zabite i po kilka pokaleczonych. Wojsko wysłano do pomocy. W Soro jest kilka budynków całkiem, a reszta po części zburzonych. Avezzano całkiem zburzone. Caterno, Celano, Anjeli, Pertie, Calemele i Casino bardzo znacznie są uszkodzone. Wiele osób zabitych znajduje się pod gruzami. W Passeferoli 10 osób jest żabitych, 50 pokaleczonych. Powietrze jest niekorzystne. Do Tagliacozzo w nocy przybył pociąg z kilkuset pokaleczonymi z Avezzanc. Wiele osób jest ciężko pokaleczonych; jedna osoba zmarła podczas przewiezienia. Na dworcu, skąd przewożono do lazaretu, byli przedstawiciele władz wojskowych i miejskich.

Król już wczoraj udał się do dotkniętych nieszczęściem miejscowości; wrócił wieczorem. W imieniu rządu podsekretarz stanu z ministerstwa robót publicznych odwiedza dotknięte miejscowości.

Trzęsienie ziemi w Rzymie.

Trzęsienie ziemi odczuto przed południem 13 b m. w różnych częściach miasta Rzymu. Nie pociągnęło jednak ono za sobą żadnych ofiar w ludziach Jednakże wydarzyły się pewne uszkodzenia. Zarysował się mur łuku starożytnego Porta del Popolo. Jedna z mniejszych wież gmachu ministerjum finansów została rozwalona.

Pewna statua około Lateranu na miejscu została zburzona. Posągi na kolumnach Antonjusza na Piacca Kolonna przesunęły się z jednego miejsca na drugie.

Watykan i Bazylika św. Piotra uszkodzone.

Pewnym uszkodzeniom uległy również: Watykan i Bazylika św. Piotra w Rzymie.

W chwili rozpoczęcia się trzęsienia ziemi Ojciec św. ukląkł i modlił się pewien czas. Potem wydał polecenie, aby zbadano, czy uległy jakiemu uszkodzeniu kościoły.

Okazało się po sprawdzeniu, że w Bazylice św. Piotra na kopule wyleciało 150 szyb z okien. Innych szkód nie było. Tylko dawniejsze rysy w murach pootwierały się z powrotem. Stwierdzanie szkód trwa dalej.

Chwila obecna.

Komunikat austrjacki.

Sprawozdanie austrjackiego sztabu generalnego urzędowo donosi z dnia 13 stycznia. Ataki nieprzyjaciela nad doliną Nidą, powtarzane częstokroć, skierowane są do pewnej miejscowości, położonej na naszej linji obronnej. Na całym froncie artylerja nieprzyjacielska zapalczywie pomaga silnym ogniem a piechota stara się zdobywanie gruntu na przedzie i o wtargnięcie do tej miejscowości, lecz zawsze przy ciężkich jej stratach ją odparto.

W Galicji i w Karpatach przed własnemi stanowiskami po największej części panuje spokój. Mgła i śnieżyca sprzyjają niniejszym przedsięwzięciom naszych wojsk, co doprowadziło w różnych miejscach do napadów udanych i utarczek rozmaitych.

Na południowym placu boju również na ogół panuje spokój. Zaszły tylko nieznaczne utarczki pograniczne przedsięwzięte celem rozpoznania sił nieprzyjacielskich.

Zastępca naczelnika sztabu general. von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

Z Piotrkowa.

Wobec strajku piekarzy piotrkowskich, którzy nie chcieli wypiekać chleba po wyznaczonej cenie 15 halerzy czyli 7 kop. za funt, austrjacki komendant wojenny piec chleb nakazał, a uchylający się od tego mają być surowo karani.

Z Łodzi.

We wszystkich dzielnicach milicji wydano rozporządzenie, iż zabrania się przy śledztwie i wogóle z jakiegokolwiek bądź powodu bić lub chłostać aresztowanych Nie stosujący się do tego milicjanci, bez względu na stanowisko, jakie zajmują, będą surowo karani.

Z Warszawy.

Jak donosi „Dziennik Poznański" za „Kurjerem Warszawskim" przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie jeden z fotografów wystawił w oknie wielką fotografję „legjonu", zorganizowanego przy wojsku rosyjskiem. Jakiś młody człowiek okno wystawowe rozbił i, wyjąwszy fotografję, podarł ją i podeptał.

Przybyła policja aresztowała młodzieńca. Stwierdzono, że był to pisarz z magistratu. Pisarza uwięziono.

Stwierdzono pono, że należy do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Ze Lwowa.

Lwów podzielony został na 12 cyrkułów policyjnych, którymi zarządzać będą komisarze.

Sprowadzono też z Rosji 50 rewirowych i 600 stójkowych.

Położenie wojenne w Królestwie.

Londyńskim dziennikom telegrafują z Petersburga: Podczas ostatniego tygodnia ograniczyła się ofensywa niemieckich sił zbrojnych w Królestwie do wąskiego pasma o długości 10 wiorst, odległego od Warszawy o wiorst 30.

Pasmo to ciągnie się na prawym brzegu Rawki i dalej nad Suchą. Tutaj mają Niemcy dwa korpusy. Jeden znajduje się w linji ogniowej, drugi w rezerwie. Również wystawiono tu wielką ilość ciężkich dział. Niemieckie rowy strzelnicze ciągną się wzdłuż prawego brzegu Rawki kilka mil równolegle z rzeką.

W niektórych punktach przecinają rowy niemieckie i rosyjskie końce jednej i tej samej wsi. W tejże okolicy znajdują się lasy bolimowskie.

Sądzą, iż uczynione będzie wszystko, aby lasy te opanować. Ze słów jeńców wynika, że Niemcy mają nadzieję przełamania frontu rosyjskiego, jeżeli las ten opanują. Od dnia 13 stycznia toczą się walki nadzwyczaj gwałtowne. W pobliżu Borzymowa różne pozycje brano i odbierano Postępy niemieckie nie mają większego znaczenia.

Nad Nidą i Dunajcem.

Nida w środkowym i dolnym swym biegu płynie od północo zachodu ku południowo-wschodowi, a więc w tym samym kierunku, co dolny Dunajec. Ponieważ zaś niedaleko od Dunajca wpada do Wisły, przeto obie strony mają front ciągnący się prawie bez przerwy. Geograficznie rozdziela je jedynie Wisła. Nida począwszy od Chęcin aż do ujścia wskutek swej głębokości i szerokości oraz charakteru swych brzegów stanowi silną przeszkodę. Przepływa ona dość szeroką dolinę w części bagnistą. Ostatnie zaś deszcze pogorszyły jeszcze znacznie warunki terenu. Po obydwuch brzegach rzeki ciągną się wzgórza, wnoszące się miejscami przeszło sto metrów ponad doliną. Wzgórza na zachodniej stronie Nidy, znajdujące się w posiadaniu Austrjaków, atakują od dni kilku wojska rosyjskie, jak dotąd bez pomyślnego wyniku. Jednocześnie toczą się walki na prawym brzegu Wisły, na linji Dunajca przeważnie jednak artyleryjskie tylko.

Na Litwie i w Suwalszczyźnie.

Jak donosi „Riecz", poseł do dumy państwowej Iczas wróciwszy z swego objazdu Litwy i Suwalszczyzny wygłosił w Piotrogrodzie wykład o stanie kraju. Zwiedził on kowieńską, suwalską gubernję i tę część Prus wschodnich, która zajęta jest przez Rosjan. Położenie ludności gubernji pogranicznych jest nader trudne. W Kowieńskiej gubernji Iczas bawił przez dni 19, objechał cały pas pograniczny aż do Jurburga, był wszędzie, gdzie byli Niemcy poprzednio. Według jego informacji na terenie, gdzie były operacje wojenne, wszystko jest spalone i zniszczone. Szczególnie ucierpiały trzy powiaty. Więcej niż kowieńska gubernja ucierpiała gubernja suwalska. Jak wielka nędza, wykazują cyfry — i ta w jednym powiecie w gubernji suwalskiej spalonych jest 173 wsie. Cały pas pograniczny jest zupełnie opustoszały. W Jurburgu została zaledwie dziesiąta część mieszkańców. Wiele cierpi także ludność zajętej przez Rosjan części Prus Książęcych składająca się przeważnie z Mazurów i Litwinów. Komitet miast rosyjskich postanowił otworzyć główny skład taniej żywności w Suwałkach, z filjami w Markgrabowie i Stołupianach.

Oszczędność mąki.

„Kat. Ztg." donosi: „Rada Państwa wydała nowe prawo w celu zaoszczędzenia mąki pszennej: Wypiek bułek, ciastek i chleba pszennego dozwolony jest w całem państwie niemieckiem tylko od 7 rano do 7 wieczór: Ilość wypieku ograniczona przez władze miejscowe, które mają prawo ściśle i o każdej porze piekarnie rewidować. Przekroczenia przeciw przepisom karane będą grzywnami do 1500 marek lub 3 miesięcznem więzieniem". Podług opinji cechów piekarskich rozporządzenie to jest ciosem dla wszystkich przedsiębiorców piekarskich i cukierniczych.

Na zachodzie.

„Lokalanzeiger" donosi, że w sprawozdaniu o położeniu wojennem „Nieuwe Rotterdam'sche Courant" stwierdza, że wojska niemieckie w Argonach wskutek ostatnich zwycięstw posunęły się o 10 kilometrów naprzód.

Przesilenie w Japonii.

W Japonii zanosi się, jak donoszą gazety niemieckie za rosyjskiemi, na wielkie przesilenie gospodarcze. Przesilenie to będą mogły tylko najbogatsze firmy przetrzymać. Cena ryżu wzrosła o 50 procent.

Pożar w Antwerpji.

Jak „Berl. Tageblatt" donosi, wybuchł w Antwerpii olbrzymi pożar. Trzy fabryki oleju i dwanaście domów mieszkalnych spłonęło.

Niemieccy lotnicy nad Paryżem.

Do Rzymu donoszą z Paryża, jak czytamy w „Berl. Tagebl.": dwuch lotników niemieckich udało się różnemi drogami w głąb Francji i szybowało ponad Paryżem. Lotnicy ci musieli jednak wycofać się, skoro ukazały się latawce francuskie.

Deputacja polska w Wiedniu.

Podczas przyjęcia szlachty galicyjskiej, która przybyła ze złożeniem hołdu cesarzowi, przemawiał do cesarza marszałek krajowy Niezabitowski. W przemowie swej podniósł: monarchja walczy za swe prawa i bezpieczeństwo, za prawo i pokój należących do niej krajów, o pokojową i bezpieczną przyszłość Europy i jej kultury. Galicja, która jako teren walki najokrutniej została dotknięta, walczy z całych sił pod sztandarami waszej cesarskiej mości w tem przekonaniu, że broni swej wiary i kilkowiekowej kultury. Walczy i spodziewa się z ufnością zwycięstwa. Wiemy o tem, że pod sztandarami waszej cesarskiej mości znajdziemy stu-

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" Aleja N-go 98.

szność i pewną ostoję. Nie zapomnimy o tem nigdy, że pod jego berłem znaleźliśmy uznanie naszego życia narodowego i możność jego rozwoju.

W końcu marszałek przypomniał stare śluby szlachty galicyjskiej: Przy tobie najjaśniejszy Panie stoimy i stać zawsze będziemy.

Cesarz austrjacki odpowiedział: Za złożony mi imieniem szlachty polskiej mego królestwa Galicji hołd, który mnie w czasie tak poważnym mile ujmuje, wyrażam najgorętsze podziękowania. Widzę w waszych słowach nacechowanych prawdziwie patryotycznym duchem nowy dowód wiernego przywiązania ku mnie i memu domowi, którem odznaczała się szlachta w mem królestwie Galicji i które świeżo w ubiegłym czasie zadokumentowało się w sposób podniosły.— Ciężkie doświadczenia przez które moje królestwo Galicja w obecnym nieuniknionym czasie wojennym przechodzi, napawają mnie bólem dotkliwym. Z całego serca życzę, aby wierni mieszkańcy tego kraju, który los twardy znoszą z rezygnacją godną, znaleźli obfitą odpłatę za niezliczone ofiary krwi i mienia, które składają z gotowością, przekraczającą nawet wielokrotnie miarę przepisanej prawem służby wojennej w długim czasie pokoju zabezpieczonego zaszczytnie i w pracy niezamąconej i owocnej.—

Zechciejcie panowie, którzy tutaj znaleźliście się jako przedstawiciele szlachty galicyjskiej, obwieścić wszędzie, że królestwo Galicji może liczyć na moje najgłębsze współczucie w tych czasach ciężkich doświadczeń, niemniej na moją pamięć w tym czasie, kiedy będzie możliwem zabliźniać wspólnemi siłami rany zadane wojną, ażeby kraj ten memu sercu tak drogi podnieść i doprowadzić ponownie do dobrobytu.

Deputacja polska w Piotrogrodzie.

Deputacja Komitetu Centralnego Obywatelskiego, która przyjechała— jak pisze „Dziennik Poznański" — w początkach grudnia do Piotrogrodu, składała się z księcia Czetwertyńskiego, Grabskiego, Karpińskiego i innych. Celem jej były zabiegi około przyspieszenia pomocy rządowej dla zniszczonej części Królestwa. Szczególnie chodziło jej o uzyskanie kredytu dla instytucji finansowych, dla podtrzymania przemysłu, handlu i rolnictwa. Deputacja przywiozła ze sobą dokładny memorjał dla rządu o stanie Królestwa Polskiego d. 1 grudnia n. st.

Memorjał ten wykazuje, że na terytorjach, zniszczonych wskutek operacji wojennych, żyje 75 procent ludności Królestwa Polskiego w ogólnej liczbie 9 miljonów. W całej rozciągłości ucierpiały gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i płocka. Oprócz tego cztery powiaty gubernji łomżyńskiej, dziesięć powiatów gubernji warszawskiej, cztery powiaty gubernji lubelskiej i pięć powiatów gubernji chełmskiej. Memorjał wylicza potem 38 powiaty, które ucierpiały najwięcej, bo w nich odbywały się wielkie operacje wojenne.— W Warszawie liczba bezdomnych doszła do 82 tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych wyjechało do cesarstwa.

Liczba polskich robotników, zatrzymanych w Niemczech, wynosi około 300 tysięcy, z tych 200 tysięcy wróciło do kraju, nie odebrawszy zarobionych pieniędzy, a 100 tysięcy pozostało w Niemczech. — Większa część mieszkań jest zniszczona. W wielu wsiach nie pozostał ani jeden dom cały. Najwięcej ucierpiały wsie powiatu kozienickiego. W Kaliszu zniszczono 325 domów, przeważnie murowanych. Trzeba było zbudować dla bezdomnych wielką liczbę przytulisk w Warszawie, Lublinie, Suwałkach i w Łodzi. Przystąpiono do urządzenia takich przytulisk także po wsiach.

—:::—

KRONIKA

Ogłoszenie.

Doszło do wiedzy mej, iż mieszkańcy tutejsi w porze nocnej osobom wojskowym poszukującym mieszkania wręcz takowego odmawiają, pomimo iż one posiadają zaświadczenia kwaterunkowe wydane przez Komendanturę.

Śledztwo jest w biegu i w razie stwierdzenia tych faktów wystąpię z całą surowością.

Wogóle zwracam uwagę mieszkańców, że podobne wykroczenia nietylko będą najsurowiej karane, ale przy powtórzeniu się w przyszłości pociągną za sobą karę nałożoną na wszystkich mieszkańców.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

—

— Z parku miejskiego.

W obu częściach parku, wskutek wykroczeń przeciwko porządkowi zostają wywieszone tablice z następującem ogłoszeniem p. Komendanta.

Ogłoszenie.

Jazda konna i wozowa w parku jest ze względu na utrzymanie parku w należytym porządku tak osobom cywilnym jak wojskowym wzbroniona. Niestosujący się do przepisu podlegają karze.

Komendant miasta
Hrabia von Carmer.

—

Okólnik Królewsko-Pruskiego naczelnika powiatu.

1. Dla każdej gminy, w której dotychczasowy sędzia gminny jest nieobecny lub w której nie chce nadal pełnić swych obowiązków, polecam przystąpić do wyboru nowego sądu, któremu dam rozporządzenie rozstrzygania wszelkich spraw cywilnych i karnych mniej więcej w podobnym zakresie, jak detychczas. Sąd ten ma się składać z przewodniczącego i dwuch ławników. W ciągu jednego tygodnia każdy wójt obowiązany donieść mi, czy dotychczasowy sędzia gminny sprawuje nadal swój urząd; lub w przeciwnym razie, kto jest obrany, jako sędzia i ławnicy. nowy sąd otrzyma odemnie bliższe wskazówki co do wykonywania czynności prawnych, do tego czasu żaden sąd nie śmie rozpoczynać swych czynności.

Spodziewam się, że wybrani na ten urząd będą uważali go, jako honorowy, a zatem bezpłatny, pełnić będą swoją czynność ku pożytkowi swej gminy.

2. Dla każdej gminy w ciągu jednego tygodnia ma być utworzony Komitet Dobroczynności i Żywnościowy, którego zadaniem będzie zapobiegać nędzy, jak również troszczyć się o dostarczanie żywności i wspierać mnie w staraniach mojch. Do Komitetu mają należeć wójt i sędzia, a oprócz tego 2—4 inne osoby. Ja przypuszczam, że szczególniej księża, pp. właściciele majątków i fabryk będą się poczuwali do tego obowiązku. Jak tylko te Komitety będą wybrane, proszę każdy z nich o zgłoszenie się do mnie do Częstochowy.

5 W celu przeprowadzenia tych wyborów, wójci gmin mają natychmiast zwołać zebrania, na które mają być zaproszeni sołtys i z każdej wsi dwie zaufane osoby, a z miast cztery zaufane osoby, a także obywatele ziemscy, (którzy przytem trzy głosy powinni mieć). Do Komitetów Dobroczynności trzeba oprócz tego prosić księży, właścicieli itp. (t.j. 2).

Każdy wójt otrzyma odpisy tego rozporządzenia dla każdego sołtysa i właściciela majątku, które wójci natychmiast powinni wręczyć.

von Thaer
Królewsko-Pruski Landrat

— Dzisiejszy odczyt.

Dziś w niedzielę 17 bm. w lokalu Tow. lekarskiego (II Aleja 31, lewa oficyna) o godz. 4 i poł. po poł. dr. Norbert Kon wygłosi odczyt o materjałach opałowych. Dochód z odczytu przeznaczono na rzecz Doraźnej pomocy dla nauczycieli.

— Posiedzenie komisji międzyszkolnej.

Dziś o godz. 3 i pół po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności przy ul. Staszyca odbędzie się posiedzenie Komisji międzyszkolnej. Właściciele oraz delegaci proszeni są o przybycie w komplecie—a to ze względu na ważność kwestji objętych porządkiem dziennym tego zebrania.

Obniżenie cen węgla.

Komitet węglowy przy Radzie Miejskiej podaje do wiadomości jak następuje:

1) Cena węgla kamiennego kostkowego lub grubego górnoszlązkiego lub z lepszych dąbrowieckich kopalni ustanowioną została na rb. 1.20 za korzec dla handlujących węglem, zaś dla osób prywatnych na rb. 1.30 loco fabryka Peltzer.

2) Cena węgla odkrywkowego lub brunatnego ustanowioną została na rb. 1 loco fabryka Peltzer, a w detalicznej sprzedaży na mieście na rb. 1.20 za korzec, przyczem pod groźbą węgiel odkrywkowy i brunatny muszą być osobno sprzedawane jak również do węgla kamiennego nie wolno mięszać odkrywkowego lub brunatnego.

3) Przepustki na wywóz węgla z miasta dla ścisłej kontroli wydaje się tylko osobom, które zakupiły węgiel w Komitecie węglowym.

4) Od węgla sprowadzonego wagonami przez osoby prywatne, Komitet pobierać będzie po 10 kop. od korca podatku na rzecz miasta.

— Nowy cennik obowiązujący.

Dyrekcja policji przesłała już Komendanturze miejscowej do zatwierdzenia nowy cennik żywności i artykułów pierwszej potrzeby, który z chwilą zatwierdzenia zacznie obowiązywać kupców i handlujących pod grozą kary za przekroczenia cen wskazanych, jako maksymalnych.

Z zebrania komisji wsparć.

Wczoraj o godz 4 po poł. w lokalu biura Doraźnej pomocy przy ul. Staszyca odbyło się posiedzenie komisji wsparć Przewodniczył ks. kanonik Fulman, pióro trzymał p. Jurakowski. Poza omówieniem szeregu spraw wewnętrznych związanych z działalnością komisji oraz sakwalifikowaniem szeregu osób potrzebujących wsparcia upoważniono p.p. adwokata Bezego i Grygosińskiego do zajęcia się sprawą obuwia.

— Godne zaznaczenia.

Tow. Akc. „Zawiercie" ofiarowało komisji wsparć przy Dor. pomocy pewien zapas materjałów bawełnianych na odzież oraz do 1000 pończoch. Część pończoch jest już na ukończeniu. —

Pod adresem szewców.

Komisja wsparć przy Doraźnej pomocy jest w kłopocie. Brak odpowiednich zasobów nie pozwala na zakup drogiego obuwia, bowiem zgłaszających się po nie są setki biedaków z pośród wszystkich niemal warstw Częstochowy. Dotychczas kupowano obuwie względnie tanio, lecz okazało się że jest ono bardzo liche, nadto szewcy, którzy się zgodzili naprawiać obuwie na rachunek Komitetu wsparć nie spełnili zobowiązania sumiennie. Słowem brak źródła z któregoby Komitet mógł za względnie możliwe ceny otrzymać obuwie.

Otóż naszem zdaniem cech kunsztu szewskiego lub też kilku wybitniejszych jego przedstawicieli winni zająć się tą sprawą. Należałoby zorganizować się w spółkę, ewentualnie wyszukać grono szewców, którzyby pod kontrolą delegatów cechu czy też Komitetu złożonego ze specjalistów zaspokajało potrzeby obuwia w Komisji wsparć. Pożytek byłby dwojaki. Pewien zastęp potrzebujących zarobku, uczciwych rzemieślników zyskałby pracę, Komisja zaś, a zatem i ludność uboga miałaby trwałe obuwie, jedną z najniezbędniejszych części składowych ludzkiego odzienia której brak częstokroć staje się przyczyną chorób i t. p.

— Mianowanie.

Pisma galicyjskie donoszą, że znany w częstochowskich kołach towarzyskich p. Ludwik Wrede mianowany został naczelnikiem okręgu akcyzy we Lwowie.

— Fałszywe pieniądze.

Ukazały się fałszywe pięciomarkówki. Pieniądze są stosunkowo dość dobrze podrobione. Pomimo to poznano je i zatrzymano. Pieniądze te noszą znak menniczy A., a rok 1897 i 1907. Zatem baczność przy odbiorze!

— Koncert.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki pod powyższem tytułem nadmienić należy, że wspomniany koncert odbędzie się na rzecz Stow. Handlowców.

Frenklówna na kuchnię nr. 3.

Niezależnie od koncertu na Handlowców, odbędzie się koncert na rzecz kuchni nr. 3. Udział w tym wieczorze zapowiedziała wybitna śpiewaczka opery warszawskiej p. Frenklówna.

Dowiadujemy się, że Częstoch. Tow. gimnastyczne zamierza urządzić popis publiczny na rzecz kuchni nr. 3.

— Kary za wyzysk.

Za sprzedawanie cukru ponad taksę zostały nałożone przez Komendanturę Miejscową kary na następujących kupców:

Petronela Seidel, ul. Krakowska nr. 14,—rb. 20, Józefa Starzewska ul. Krakowska nr. 18—rb. 10, Antoni Bartoszek ul. Krakowska nr. 28—rb. 20 Józefa Jaskowska ul. Krakowska nr. 30—rb. 10, Jan Błaszczyk ul. Krakowska nr. 42—rb. 10, Ignacy Settelman ul. Bór nr. 1—rb. 20.

— Z aresztu miejskiego.

W areszcie przy Magistracie przebywa w dniu dzisiejszym 58 osób, w tej liczbie 6 kobiet.

Uwolnienie z aresztu.

Osadzeni w swoim czasie w areszcie miejskim dwaj księża z Małogoszcza, mianowicie proboszcz tamtejszy ks. Marszycki i wikarjusz ks. Banach uwolnieni zostali z zamknięcia, z wyznaczeniem im pobytu na Jasnej Górze do dyspozycji władz sądowo-wojskowych.

— Ofiary.

Na ręce Komitetu kuchni nr. 3 na rzecz tejże kuchni p. Majewski z Rakowa złożył 2 rb.

— Słuszna kara.

Wczoraj Dyr. policji skazała kupca Epsteina na 5 rb., kary oraz na dopłacenie różnicy wartości kartofli, które Epstein, przy pomocy żołnierzy chciał nabyć po „zniżonej" cenie. Nadmienić należy, że wypadki podobne stale się powtarzają, przeto kmiecie winni o nadużyciach natychmiast meldować policji lub Straży ogniowej.

— Nowa taksa dla dorożek.

Dyrekcja policji przesłała już do zatwierdzenia Komendanturze miejscowej nową taksę kursów dorożkarskich, jak już wspominaliśmy o 10 kop. wyższą od dotychczasowej.

— Od redakcji.

Wielokrotne już przypadało nam udziale apelować do ofiarności ogółu. I tym razem zmuszeni jesteśmy to uczynić, bowiem drzwi kantoru administracji naszego pisma nie zamykają się od biedaków — w wydziale zaś ofiar do uznania redakcji mamy kilkadziesiąt rubli deficytu, zwracamy się więc do ogółu częstochowian z prośbą o składanie ofiar na najbiedniejszych do uznania redakcji.

— Z Ostatniego Grosza.

Dochodzą nas liczne skargi mieszkańców Ostatniego Grosza na nieporządki oraz na szaloną drożyznę, wywołaną brakiem jakiejkolwiek kontroli. Za słoninę np. rzeźnicy biorą dowolne ceny, domagając się monety rosyjskiej, daje się odczuwać brak

KINO-TEATR „BELVEDER" Aleja II Nr. 38.

Wyborowy nowy program od soboty 16 stycz. 1915 r.

Niezasłużone cierpienia — dramat w 2-ch częściach.

U progu występku — obraz z życia.

Przygody artysty kinematograficznego (kom.)

Złoty grób — dramat z życia kalifornijskich poszukiwaczy złota w Ameryce.

STRASZYDŁO (komiczne).

Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. a w dni powszednie o godzinie 5 po poł.

Kalendarze ścienne do zdzierania na 1915 r.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

Są do nabycia w kantorze Adm. „Gońca Częstochowskiego" II Aleja № 38.

chleba i t. d. Otóż nadmienić należy że są to konsekwencję niezaradności obywateli tamtejszych. Treść już przed miesiącem na łamach naszego „Gońca Częstoch." radziliśmy zorganizowanie się w Straż obywatelską, lecz głos nasz przebrzmiał bez echa, może więc coraz trudniejsze warunki zmuszą mieszkańców wspomnianej dzielnicy do podjęcia jakiejkolwiek akcji.

— Na doraźną pomoc dla nauczycieli.

Na ręce p. W. Płodowskiego na pomoc doraźną dla nauczycielstwa złożyli: Dyrektor policji p. Berneck—rb. 30, inż. Kontkiewicz rb. 20 i p. Zawadzka rb. 3.

— Z kuchen Doraźnej pomocy.

Wczoraj w kuchni nr. 3 przy ul. Staszyca wydano 450 obiadów, kolacji zaś —.

— Betleem dla dziatwy.

Wskutek powodzenia, jakiem się cieszyło wczorajsze popołudniowe przedstawienie jasełek narodowych, dane specjalnie dla uczącej się młodzieży w teatrze „Corso", zostanie ono powtórzone w sobotę 23 b. m.

O odzież dla biednych!

Jesienią r. ub. Komitet Doraźnej pomocy za pośrednictwem uproszonych do tego osób zebrał w mieście około 4000 sztuk różnorakiej odzieży i wszystko niemal rozdał.

Niezadługo podanym będzie w pismach wykaz szczegółowy, tyczący się rozdawnictwa odzieży.

Tymczasem jednak zima robi swoje. Całe dziesiątki ludzi kołaczą co dzień do drzwi składu z odzieżą—niestety napróżno.

Aby złemu choć w części zaradzić Komitet nabył za Rb. 100 obuwia (przeszło 60 par) i rozdał takowe. Obecnie za naszem pośrednictwem zwraca się jeszcze raz do szerokich mas społeczeństwa miejscowego, aby kto co może, czy z obuwia, czy z u brania, lub bielizny nadesłać raczył do składu przy ulicy Piotrowskiej nr. 12 w domu Tow. Opieki nad Bezdomnemi Dziećmi.

Komitet wyraża niepłonną nadzieję, że odezwa nie przebrzmi bez echa i w imię chrześcijańskiej zasady: „nagiego przyodziać" — woła — Dajcie odzież dla biednych. M. J.

Częstochowa, d. 16—I—15 r.

— Z kinematografów.

Nietylko w teatrze „Corso", dającym żywą sztukę, ale i we wszystkich trzech kinematografach naszych widzimy liczną publiczność.

W teatrze „Paryskim" szczególniejszą uwagę zwracają wspaniałe zdjęcia z natury z głośnej od niedawna Albanji, nadto z czterech aż dramatów najbardziej zaciekawia socjalistyczny dramat p. t. „Wyznanie". Programu dopełnia Maks Linder, który aż w dwuch obrazach komicznych wywołuje kaskady śmiechu.

W „Odeonie" oddycha widz jakby morskiem powietrzem, bo dwa obrazy dzieją się na morzu, tak zawsze pięknem, nietylko w naturze, lecz nawet w kinematografie. Dramat „Zbrodnicza szajka" trzyma nerwy widza w ciągłem napięciu, a „Latawiec" i przygody Skandaliniego bawią publiczność lubiącą wesołe obrazy.

W „Belwederze" poza wysoce komicznem „Straszydłem" i „Przygodami artysty kinematograficznego" mamy piękne krajobrazy amerykańskie w dramacie z życia kalifornijskich poszukiwaczy złota p. t. „Złoty grób" nadto są dwa jeszcze zajmujące dramaty: „U progu występku" i w 2-ch częściach „Niezasłużone cierpienie".

— Śmiała kradzież.

Nocy wczorajszej w domu p. Komornickiego przy ul. Stradomskiej nr. 26 nieznani sprawcy dokonali śmiałej kradzieży, mianowicie wyłamali widocznie oskardem duży okrągły otwór w grubym na 2 łokcie murze i tą drogą dostawszy się do galanteryjnego sklepu J. Kohna, zabrali zeń rb. 80 gotówką z szuflady, nadto z półek i szaf różnego towaru na kilkaset rubli. Zawiadomiona o kradzieży policja jest już na tropie jej sprawców.

— Spłoszeni złodzieje.

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy, prawdopodobnie pragnąc dostać się na posesji w celu kradzieży, wyłamali sztachety przy domu Bolesława Rajszysa (dawniej Zdzienickiego) przy ul. Szkolnej nr. 32. Nieprosze ni goście zostali jednak spłoszeni szczekaniem psa.

Z teatru.

„Wesele" — Wyspiańskiego.

W piątek zjednoczeni artyści polscy odegrali „Wesele", które,—nie porównywając oczywiście wobec odmiennych warunków ze sceną krakowską lub lwowską—wypadło tu, jak wspomnieliśmy już, nadspodziewanie dobrze, dzięki trafnej obsadzie, starannej, pomimo pewnych skrótów, reżyserji p. Piekarskiego oraz, co znać było u większości wykonawców, dzięki pietyzmowi, z jakim wzięli się do dzieła. Wyróżnili się z wykonawców p.p. Piekarski jako Stańczyk, Hanusz i Glogerowa jako wdzięczna para młodych, Macherski i Laskowska w rolach poety i Maryny, Wołowski—dziennikarz, Szelągowski—gospodarz, Gloger—wierny żyd i Romowiczowa jako Rachel. Poza nimi p. p. Stokowski—upiór, Dzierżanowska—gospodyni i Miłkowska, Leonowicz, Matuszewska jako Zosia, Haneczka i Klimina oraz radczyni—Skrzycka byli na wysokości zadania. Inni lub ci sami w pozostałych rolach dostrajali się mniej więcej do całości. Jedynie starzec z lirą nie był Wernyhorą. Tło dramatu oddane było nader wiernie i całość wywierała nastrój właściwy, za co reżyserji należy się uznanie.

—

Pragnąc uprzystępnić rzecz tę szerszym masom, dyrekcja powtarza „Wesele" dziś w niedzielę po południu po cenach zniżonych.

—

„Baron cygański" — Strauss.

W sobotę odśpiewano „Barona cygańskiego" z p. p. Celińską i Orzelskim oraz Skrzycką w rolach Saffi, Barinkaya i Czipry. Trójca ta wywiązała się z zadania znakomicie, szczególniej pod względem materjału głosowego i techniki znacznie wyprzedzając pozostałych. To też stale wynagradzana była hucznymi oklaskami; głównie w akcie 2-gim, za tercet oraz za słynny duet. Bardzo dobrym był tym razem p. Józefowicz w roli hr. Homonaya. Miłą parę zakochanych stanowili pp. Leonowicz i Hanusz, tudzież dobrą trójcę pp. Dzierżanowska, Szelągowski i Gloger. Ładne były sceny zbiorowe, sprawne chóry. Czardasza z życiem odtańczyli p. p. Matuszewscy. Usterki, jakie były tym razem wskutek zapewne braku prób, przy następnem przedstawieniu niewątpliwie się nie powtórzą.

Dziś wieczorem „Piękna Helena" Offenbacha.

—::—

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Miejscowy Oddział Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, chcąc przyjść z pomocą tym osobom ze sfery nauczycielskiej, które wskutek wojny znalazły się w bardzo krytycznem położeniu, oraz chcąc dostarczyć częstochowianom umysłowej rozrywki, postanowił urządzić szereg popularno-naukowych odczytów, naznaczając minimalne ceny wejścia od 5 do 20 kop.

Najzupełniej bezinteresownie pomoc swoją jako prelegenci ofiarowali pp. dr. N. Kohn, oraz dr. Pruffer. Dwa odczyty, które już się odbyły, z dziedziny chemji życia codziennego, ilustrowane licznemi doświadczeniami, były ogromnie ciekawe, cóż jednak, kiedy rezultat kasowy 12 rubli z dwóch odczytów, najzupełniej nie odpowiedział ich wartości.

Doprawdy dziwnym i smutnym jest fakt, że w Częstochowie, liczącej kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, gdzie obecnie cały szereg osób oddaje się przymusowemu próżniactwu, gdzie tłumy całe bezmyślnie wydeptują godzinami całemi chodniki, a liczne grono w dymie i zaduchu niemniej bezmyślnie przypatruje się grającym w bilard w cukierni Jackowskiego, na odczyty naukowe, z których niejedna, lub niejeden z czę stochowian mogliby wiele skorzystać i coś pożytecznego się dowiedzieć, przychodzi zaledwie po kilkanaście osób.

Doprawdy, dziwić się nawet można, jeżeli w takich warunkach, wobec takiej niechęci ze strony ogółu, inicjatorzy odczytów i prelegenci zrezygnują ze swoich bezowocnych usiłowań dostarczenia częstochowianom umysłowej rozrywki, i na innej drodze będą starali się uzyskać jakiekolwiek środki, aby zabezpieczyć od zupełnej nędzy tych kilkanaście osób, które, do nich zwróciły się o pomoc.

Coprawda to Częstochowa, pod względem naukowych odczytów, oddawna wykazywała pewną ustaloną zasadę—bojkotu, jakby chciała usilnie pracować na to, aby dla siebie miano „ciemnogrodu" pozyskać.

Racz przyjąć wyrazy głębokiego poważania

I. Zieliński.

Dnia 9 stycznia 1915.

Częstochowa przed wiekiem.

Przed stu z okładem laty Częstochowa była takąż maleńką mieściną, jak obecnie Kłobuck lub Mstów. Tak naprzykład w r. 1793 liczyła ona zaledwie 2000 mieszkańców, w tem żydów tylko 20. Ludność ta jednak wciąż się zwiększała, przyczem liczba ludności żydowskiej wzrastała w ciągu stulecia szybciej niż liczba ludności chrześcijańskiej, tak, iż gdy przed stu z okładem laty żydzi w naszem mieście stanowili jeden procent ogółu ludności, obecnie stanowią już przeszło 30%.

Miasteczko Częstochowa należało wtedy do powiatu Lelowskiego. Wioś Częstochówka nie była połączona z miastem przedzielały ją od miasta pola należące do wsi Częstochówka na których później założone wspaniałe, aleje kasztanowe.

Żydzi zamieszkiwali tylko na ulicach Garncaskiej i Nadrzecznej, które wtedy stanowiły żydowskie ghetto. Ulice te były najwspanialszemi w mieście. Żydom wtedy wolno było się trudnić tylko następującemi rzemiosłami: kuśnierstwem, szewstwem, tkactwem, drobnym handlem oraz sprzedażą towarów po wsiach. W innych dzielnicach miasta, jak naprzykład na Starym Rynku żydom mieszkać nie było wolno Wyjątek stanowił dom należący ongi do prezesa gminy żydowskiej N. Bermana, obecnie zaś stanowiący własność K. Reichera, w którym żydzi mogli mieszkać czas jakiś, później zaliczono go jednak do domów Starego Rynku i żydom w nim mieszkać zabroniono. Cóż miasteczko zajmowało przestrzeń niewielką ciągnęte się ono od rzeki Warty aż do rogu Starego Rynku stary kościół Św. Zygmunta stał już od 6 wieków w tem samem miejscu. W tnm zaś miejscu, gdzie dziś jest Nowy Rynek był katolicki cmentarz grzebalny skasowany w r. 1825, a daloj ctagnęły się pola.

Jakże zmieniły się czasy.

Częstochowa z małej z cichej dwu tysięcznej mieściny urosła dziś na miasto o ludności niemal stutysięcznej, dzielnice zaś Częstochowy, w których żydom mieszkać nie było wolne jak napszykład Stary Rynek stały się w ciągu stulecia dzielnicami nawskroś żydowskiemi i są obecnie zamieszkałe niemal wyłącznie przez żydów, chrześcijan mieszka tam zaledwie kilku.

Tempora mutantur.

Stanisław Rumszewicz.

—::—

Rozmaitości.

Niemiecka własność w Królestwie Polskiem.

Pisma rosyjskie ogłaszają dane o niemieckiej własności w Rosji. Według „Russkich Wiedomosti" obszar niemieckiej własności w 50 guberniach europejskich wynosi 352,430 dziesięcin. Niemiecka własność w kraju zachodnio-południowym wynosi: w gubernji wołyńskiej 29,460 dziesięcin, kijowskiej 3943, podolskiej 21,886 dziesięcin. Oprócz tego do kolonistów niemieckich, ale poddanych rosyjskich należy: w gubernji wołyńskiej 597,326, kijowskiej 29,609, w podolskiej 3084 dziesięcin, razem 629,969 dziesięcin.

W Królestwie Polskiem do poddanych niemieckich i austrjackich należy 11,761 dziesięcin, do rosyjskich poddanych pochodzenia z Austrji lub Niemiec 63,972 dziesięcin. W gubernji besarabskiej Niemcy mieli 234,767 dziesięcin, a dzierżawili 13,366 dziesięcin.

Londyn bez kotów.

Pomimo wojny i trosk z jej powodu łamią sobie ludzie w Londynie głowę nad tem, dokąd się podziały koty które dawniej w tak wielkiej liczbie ożywiały miasto. Dziś rzadko można spotkać kota w Londynie, a niema ich z powodu zwiększonego zapotrzebowania futer. Polowanie na koty stało się dla wielu ludzi zyskownem zajęciem. Kłusownicy przebiegają ulice Londynu z kawałkiem mięsa w ręce. Zbliżające się do mięsa koty zręcznie chwytają i chowają w worek. Skóry kocie podniosły się bardzo w cenie, i tak skóra kota perskiego z 8 na 12 szylingów, kota śnieżno-białego z 2 na 3 szylingi, zwyczajnego kota domowego z 1 i pół na 2 i pół szylinga.

Repertuar teatru.

W niedzielę — popołudniu „Wesele", wieczorem „Piękna Helena".

—::—

Ofiary.

Na kuchnię nr. 3:

Milewski 34 kop. (kwit 62).

Dla najbiedniejszych do uznania redakcji:

Walenty Ciuk 1 rb. 80 kop. (kwit 62)

Na Doraźną pomoc Stanisław Świątek rb. 3 kwit 64, Józef Wieciera rb. 3 kwit 65, zakład fryzjerski Stoc Drehera dobrowolny podatek rb. 2 kwit 66.

Doktór PAWEŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—8 popoł. Panie od 3—4 popołudu. Stosuje wśródżylne wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis. 90

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
Częstochowa II Aleja № 48.

BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI
Apteka w Częstochowie.
MIGRENO-NERVOSIN
przyjmuje się w wodzie bez opłatka
przeciwko migrenie
bólom głowy, nevralgii i t. p.
Oryginalne nasze proszki w żółtem opakowaniu z czerwonym drukiem i znakiem Lis.
Nabywać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

MŁODOŚCI
dodaje twarz delikatną, czystą, o rumianym, młodocianym wyglądzie i aksamitnej skórze. Wszystko to osiągnąć można, używając prawdziwego
Mydła „KONIK" kawałek 50 kop.
Kremu „KONIK" Tuba 40 kop.
Pudru „KONIK" Pudełko i rak.
BERGMANA i S-KI, RADEBEUL-DREZNO.
Żądajcie tylko w czerwonem opakowaniu.
Do nabycia wszędzie.
Główny Skład dla Królestwa Rosyjskie:
BRACI PRZEMARTÓW CHEMICZYCH,
PETERSBURG, Chaturinski Kan. № 16.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w Administr. „Gońca".

Kto posiada do sprzedania czysty niklowy spirytusowy samowar. Zawiadomić Paroszkiewicza II Aleja 39.

Sklep i dwa pokoje z kuchnią oraz 3 i 4 pokoje z kuchniami i wygodami wynajmę II Aleja 23.

Zginęła książeczka kasy Poż. Oszczędność Nr. 14960. 35—1

Sklep i różne mieszkania są do wynajęcia ul. Szkolna nr. 36 36—1

Zginęła książeczka kasy Poż. Oszczędność. Nr. 11337. 010—2

Pokój ze wspólnem wejściem przy rodzinie zaraz do wynajęcia Wiadomość w Gońcu

Zupełna wyprzedaż towarów bławatnych po cenie kosztu. Magazyn Marji Beze 2 Aleja nr. 20 od frontu 1 piętro.

Tanio sprzedam palto, surdut i ubranie mało używane, Poczekaj dom Kidawskiego, krawcowa Raczyńska.

Zginął kwit lombardu kasy Poż. Oszczędnościowej nr. 13220.

Pamiętajcie o głodnych!

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" Aleja II-gа № 48.

ODBITO NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego" Aleja II-gа № 48.